

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 75.

Sobota 5 (17) Kwietnia.

1869 r.

Rok 6.

Dziennik wychodzi codziennie, oprócz Świąt uroczystych i Niedzieli. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej Numer 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie: — półrocznie rs. 3; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67. — Bez odnośnienia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnośnienie do domu, dopłać się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; — półrocznie rs. 5; — kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko terminy przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same terminy a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji. — Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadesyłane do zamieszczenia tegoż samego dnia, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9-tą z rana. — Redakcja otwarta jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12-ej do 1-ej po południu.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY. — Najwyższy rozkaz. — Rozkaz do wojsk okr. wojennego warsz. — Komisja likwidacyjna. — Rząd gubernjalny warsz. — Magistrat m. Warszawy.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Przegląd polityczny. — Telegramy. — Wiadomości telegraficzne. — Uroczystość. — Towarzystwo pielęgnowania ranionych i chorych wojowników. — Podziękowanie. — Kurjerki miejskie. — Prelekcja p. J. Weinberga. — Otwarcie i zamknięcie zakładów naukowych. — Porównanie dochodów na drogach żelaznych. — Oświecenie. — Wywady miejskie. — Ofiara. — Obrazy historyczne ruskie. — Wypadki w Hiszpanji. — Austrja i zieleń. — Wypadki w Galicji. — Rada państwa i sprawy galicyjskie. — Kwestja czeska. — Podatek gruntowy; narada mińska; ministerstwo węgierskie. — Wypadki w Pranie. — Smolka. — Zgromadzenie czachów. — Niemiecka gazeta opozycyjna. — Francja. — Zaprzeczenie. — Projekt p. Frère-Orban. — Układy z Belgją. — Włochy i Rzym. — Księżna Małgorzata. — Portugalja. — Niezadowolenie. — Anglja. — Poprawki. — Azja. — Rozruchy w Japonji. — Dokumenta dyplomatyczne w sprawie turecko-greckiej (c. d.).

FEJLETON. — Niewolnicy paryscy. (c. d.)
PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

DZIAŁ URZĘDOWY

**Warszawa,
dnia 5 (17) Kwietnia.**

Przez Najwyższy rozkaz w wydziale ministerstwa Dworu Cesarskiego, uwolniony został od służby na własne żądanie, p. o. zarządzającego księstwem łowickim, radca stanu *Wojciechowski*, z rangą rzeczywistego radcy stanu i mundurem odpowiednim klasie jego posady.

Rozkaz do wojsk okręgu wojennego warszawskiego, z d. 31 marca. — Kapelan garnizonu warszawskiego, dla wojskowych wyznania ewangelicko-augsburgskiego, Pastenaci, otrzymawszy od niektórych oddziałów wojsk zapytania, kiedy mianowicie wojskowi tego wyznania przystąpić mają do spowiedzi i komunji św., odniósł się do konsystorza ewangelicko-augsburgskiego o udzielenie

decyzji, w jakkie dni może on dopełnić tego obrządku. Na skutek tego konsystorz zawiadomił, że najdogodniej będzie odbyć obrzęd spowiedzi i komunji św. z wojskowymi posiadającymi język niemiecki, w trzy następne piątki: 4 (16), 11 (23) i 18 (30) kwietnia, o godzinie 9 zrana. Z polecenia głównodowodzącego Generał-Feldmarszałka, ogłasza się o tem wojskom garnizonu warszawskiego dla należnego zarządzenia, aby żołnierze wyznania ewangelickiego, znający język niemiecki, przysyłani byli w tym celu w pomienione dni na godzinę 9-zrana do kościoła ewangelickiego w Warszawie przy ulicy Królewskiej, w towarzystwie oficerów lub zaufanych podoficerów z każdego oddziału lub komendy. Co się tyczy żołnierzy tegoż wyznania pochodzenia łotyskiego i estońskiego, nieumiejących języka niemieckiego, dla nich, podobnie jak w roku zeszłym, wezwany będzie latem z m. Rygi pastor, posiadający język estoński i łotyski. Listy imienne wojskowych, posyłanych dla odbycia spowiedzi i komunji, mają być z każdego oddziału i komendy składane w dwóch egzemplarzach kapelanowi Pastenaci.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Kwietnia r. b., w ilości rub. sr. 672, Stanisławowi *Lasockiemu*, właścicielowi m. Kiernozi, położonego w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — dodatkowe w ilości rsr. 29 kop. 40, *Hejnemu*, właścicielowi dóbr Komorowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Słupskim, Gminie Przyjmy, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Kaliszkiej, celem wypłaty komu należy; — dodatkowe w ilości rsr. 72 kop. 17, *Józefowi Sosnowskiemu*, właścicielowi dóbr Rudowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Kleniewo, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — dodatkowe w ilości rs. 17 kop. 97, *Feliksovi Lisieckiemu*, właścicielowi dóbr Biernacie, położonych w Gubernji Kaliszkiej, Powiecie Turckim, Gminie Biernacie, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Kaliszkiej, celem wypłaty komu należy; — dodatkowe w ilości rs. 90, *Alojzemu Grabskiemu*, właścicielowi dóbr Zagorzyn, położonych w Gubernji Kaliszkiej, Powiecie Kaliszskim, Gminie Pamięcin, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Kaliszkiej, celem wypłaty

komu należy; — w ilości rs. 341 kop. 92, Janowi *Sliwińskiemu*, właścicielowi dóbr Kaszewy dworne, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kutnowskim, Gminie Krzyżanówek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — dodatkowe w ilości rs. 228 kop. 55, *Adolfowi Klitzing*, właścicielowi dóbr Parzymiechy, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Częstochowskim, Gminie Lipie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszkiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,180 kop. 93, Bronisławowi *Podczaskiemu*, właścicielowi miasta Sarnaki, położonego w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Konstantynowski, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — dodatkowe w ilości rs. 313 kop. 60, *Przyłubskiemu*, właścicielowi dóbr Falborz, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Falborz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 398 kop. 6, *Chruszczowskiemu*, *Łubkowskiemu*, *Wismondowskiemu*, *Niewęglowskiemu*, *Skrzysowskiemu*, i *Niewęglowskiemu*, właścicielom dóbr Domaniny Rzymki, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Skrzyszewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy.

Rząd Gubernjalny Warszawski. — JW. Hrabia Namiestnik pod d. 27 Lutego (11 Marca) r. b. raczył zatwierdzić poniżej podaną instrukcję dla strażników policyjnych odkomenderowanych na rogatki M. Warszawy dla nadzoru nad przywozem mięsa na sprzedaż do miasta, z zastrzeżeniem aby instrukcja ta wprowadzoną została w wykonanie na rogatkach z 1 (13) Kwietnia r. b. O czem Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości.

Na oryginale własną ręką Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Namiestnika podpisano:

„27 Lutego (11 Marca) 1869 r. zatwierdzam
Hrabia Berg.”

INSTRUKCJA

dla odkomenderowanych na rogatki m. Warszawy strażników policyjnych i ziemskich dla nadzoru nad przywozem na sprzedaż do miasta mięsa.

1) Przywożone w celu sprzedaży do Warszawy i na Pragę mięso ze zwierząt bitych na konsumcję, wołowe, cielęce, wieprzowe i baranie, powinno być zaopatrzone świadectwem władzy miejscowej to jest: Burmistrza lub

żyłem się do odzwiernej i rzekłem śmiało: Ten pan który tu wszedł przed chwilą, zgubił pierścione, podniosłem go właśnie idąc za nim — czy znasz go pani?

— Naturalnie, że znam, odpowiedziała. Przecież to nasz lokator, z czwartego piętra — pan Andrzej, artysta!

— Lecz w takim razie, rzecz działa się przy ulicy La Tour d'Auvergne N°..., przerwał Mascart.

— No tak! odrzekł zdumiony Florestan. — Ach! widzę, żeś pan żartował sobie ze mnie, gdyż sam wiesz lepiej o wszystkim!

Niestety! szanowny rajfur nie żartował wcale, gdyż sam był widocznie zdumiony dziwnym zbiegiem wypadków, które mu na drodze jego działań stawały ciągle jednego człowieka. Niedawno, gdy kucharka Roży przemienionej przez małego Gandela na wicehrabinę Zorę, opowiadała mu, że przy uczcie jej pani znajdował się młody artysta, brunet, znający dobrze całą przeszłość Roży i Pawła Violaine, Mascart począł go śledzić i Tantaine dotarłszy aż do szanownej pani Poileveu, dowiedział się, że tym artystą był Andrzej. Teraz znowu ten młody kochanek Sabiny, tak przeszkadzający obecnie pięknym zamiarom rajfura — tak niebezpieczny dla nich w przyszłości, był znowu tymże samym Andrzejem!

Mascart zamyślił się przez chwilę nad tym osobliwym zbiegiem okoliczności — potem zwracając się nagle do Florestana, rzekł:

dnakże opanowawszy miotającą nim niespokojność, zapytał Florestana:

— Więc to ten młody wysoki brunet, który rozpostarł się na ławce, ma być kochankiem twej panny?

— Zgadłeś odrazu! Widocznie jesteś dziś w usposobieniu jasnowidzącem — bo już ten drugi, podobniejszy na amanta dumnej hrabianki.

— Doprawdy, wyszeptał Mascart, muszę dowiedzieć się koniecznie, kto jest ten młodzieniec.

— Ba! ba! wyrzekł z dyplomatyczną miną Florestan.

— Więc ty go znasz? Zawołał żywo rajfur.

— No! No! Papo Mascart, — nie uoś się tak bardzo. — Jesteś pan dla nas dobrym i użytecznym — a przytem masz rozum nie lada... Należy ci się więc powiedzieć wszystko bez zwłoki. Otóż, onegdaj paląc fajkę przed bramą pałacu, spostrzegłem tego młodego koguta przechodzącego obok... Niestety, miał on grzebień opuszczony i smętne oko. — Lecz nie dziwiłem się temu — bo gdyby i mnie także zachorowała pewna znajoma... zmartwiłbym się jak lis złapaný w sidła... Wracając do rzeczy, pomyślałem sobie patrząc za moim zuchem: otóż, dowiem się co jesteś za jeden! a ponieważ miałem dość wolnego czasu, poszedłem za nim, trzymając ręce w kieszeniach. Co prawda, poprowadził mnie djabło daleko, gdzieś na koniec świata! Wreszcie zatrzymał się przed pewnym domem i wszedł. — Rozumie się, że w minutę potem udałem się za nim a zdejawszy pierścione z palca, zbli-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

CZĘŚĆ PIERWSZA

WYZYSKIWANIE.

XX.

(Ciąg dalszy patrz Nr. od 259 z r. z. do 71).

Już się ściemniało powoli — a posługacz gazowego zakładu, zaczęli się krzątać około zapalania latarni, jednakże można było jeszcze rozróżniać dobrze ludzi i przedmioty.

Po pięciu minutach oczekiwania, Florestan nagle trącił w bok rajfura.

— Baczności! szepnął z cicha. Otóż i panna Modesta... Zeby tylko nie przyszła jej myśl przejść tędy.

Niel poszła zwykłym szlakiem... Ach! ach! kochanek przybywa dziś w towarzystwie jakiegoś przyjaciela! Sam zaś chwieje się jak pijany. Czy widzisz ich papo?

Zacny Babtysta widział aż nadto dobrze te sceny, przedstawiające obraz gwałtownej namiętności i sprawiła mu ona przykrość niemałą. Rajfur wiedział, że chcąc wydrzeć szczęście człowiekowi z kochanemu, można się narazić na wielkie niebezpieczeństwo! Je-

Wójta Gminy, że pochodzi ze zwierząt zdrowych i z miejsc nie dotkniętych żadnymi chorobami zaraźliwymi.

2) W świadectwie powinno być z dokładnością wyrażone: imię i nazwisko rzeźnika, miejsce jego zamieszkania, z jakiej mianowicie gminy wsi lub miasta przywozi mięso i z ilu sztuk bitych zwierząt mięso to pochodzi.

Uwaga. Przytem należy uważać za mięso z jednego wołu lub krowy: dwie ćwierci przednie i zadnie, boki i szyję z głową; też samo stosuje się do cieląt, świń i baranów, jeżeli mięso tych zwierząt już rozrąbano na części.

3) Przywiezione na rogatki mięso sprawdza się z przedstawionem nań świadectwem, i jeżeli ilość takowego okaże się zgodną, wpuszcza się do miasta bez żadnych trudności i bez wymagania za to jakiegokolwiek opłaty.

4) Świadectwo zatrzymuje się na rogatce i z niego wpisuje się do urzędzonej w tym celu kontroli: data i numer świadectwa, przez kogo wydane, imię i nazwisko rzeźnika, skąd mięso pochodzi, z ilu i jakich zwierząt; natomiast zaś wycina się z tego kontroli drukowany odcinek i wydaje się go przywoźcemu mięso, na dowód dopełnienia przepisanych prawideł. Odcinki takie ważne są tylko na przeciąg dwóch dni latem, a trzech zimą.

5) Mniejsza ilość mięsa niż wymieniona w świadectwie, nie stanowi przeszkody do wpuszczenia do miasta, przy czem należy żądać od rzeźnika objaśnienia, gdzie w drodze sprzedał brakującą część mięsa i to odnotowuje się w kontroli i na świadectwie.

6) Świadectwo uważa się za ważne wówczas, gdy zostało wydane nie więcej jak na dwa dni w zimie, a na 24 godzin w lecie przed przywiezieniem mięsa na rogatkę.

7) Jeżeli się okaże że ilość przywiezionego mięsa jest większa niż wykazano w świadectwie, lub że na mięso wcale nie ma świadectwa, w takim razie nie dozwala się wpuszczenia mięsa aż do chwili złożenia odpowiedniego świadectwa usprawiedliwiającego z dokładnością ilość, pochodzenie i rodzaj przywiezionego mięsa.

8) Mięso przywiezione na rogatkę, jeżeli okaże znaki gnicia, bezwarunkowo, pomimo przedstawienia należytego świadectwa, ma być zniszczone; spisany o tem protokół odsyła się do Kontroli Weterynaryjnej na Pradze.

9) Na mięso w małej ilości wprowadzane do miasta, nie na handel ale na własną potrzebę wiozącego, nie wymaga się żadnych świadectw; również dozwala się swobodnie wywozić z Warszawy mięso kupowane w mieście przez zamiejskich mieszkańców.

10) Przywiezione za świadectwem do miasta i nie sprzedane w niem mięso dozwala się bez przeszkody wywieść napowrót, jeżeli się nie okaże zepsutem w skutek dłuższego leżenia, świadectwo jednak na to mięso nie zwraca się.

11) Świadectwa składane na przywożone mięso odsyłają się przy wyciągu z kontroli co środę i sobotę do Kontroli Weterynaryjnej na Pragę dla sprawdzenia czy takowe nie są wydane przez Władze takich miejscowości, gdzie grasują choroby zaraźliwe na bydło.

12) Przypęd i wyprowadzanie bydła dozwala się temi tylko rogatkami które są do tego wskazane przez Kontrolę Weterynaryjną, i przy zachowaniu przepisanych warunków; przepęd bydła innemi rogatkami zabrania się i tego ściśle przestrzegać mają przeznaczeni strażnicy policyjni.

— Ale przynajmniej nie zostawiłeś u odźwiernej twojego pierścionka?

— Owszem, zostawiłem; — niedbam o ten drobny klejnocik — małą miał wartość, a Paulinę od której go dostałem na pamiątkę, dawno już puściłem w drogę...

— Nierozważny, szaleńcze! zawołał Mascarot.

— Ja! i dla czego?

— Mascarot zawahał się przez chwilę i odrzekł:

— Dla... niczego!

Godny rajfur nie chciał powiedzieć prawdy; obawiał się on ażeby ten pierścionek jako dowód, nie pozostał w ręku pani Poileveu, stary lis wiedział dobrze jak małej rzeczy potrzeba dla zręcznego człowieka, ażeby z niej doszedł do źródła najzawilszej intrygi. Czyliż nie dosyć było dla Canler'a małego świstka papieru, którym obwinęto świecę, ażeby odkryć całą bandę złoczyńców z ulicy St. Denis! A wszakże, jedna drobna szczypta popiołu z cygara, znaleziona na marmurowym gnieście kominka, wydała sławnemu panu Lecoq tak przebiegłego jak Corvinsi zbrodniarza!

— Otóż to są błędy, które naprawić trudno! wyszeptał rajfur tak cicho, że Florestan dosłyszyć go nie mógł.

Lecz musiał przerwać wszystkie te myśli, ażeby zwrócić całą uwagę na Andrzeja. Młody malarz widocznie już przyszedł do siebie, albowiem powstał i mówił coś z szczególnem ożywieniem, a słowa jego

13) Przepisy powyższe odnoszą się i do przywożone go kolejami żelaznymi mięsa, gdzie nadzór nad przestrzeganiem tychże wkłada się na komisarzy policyjnych tam się znajdujących.

14) Niniejsze rozporządzenie po ogłoszeniu go do wiadomości powszechnej przez gazety warszawskie będzie miało moc obowiązującą od 1 (13) Kwietnia bieżącego 1869 roku; przywożone zatem do tego czasu mięso do Warszawy bez Świadectw, ma być wpuszczane bez trudności, jeżeli nie okazuje oznak gnicia, zapisawszy tylko imię, nazwisko, miejsce zamieszkania rzeźnika, ilość mięsa, pochodzenie takowego i t. p. do Kontroli, przy oświadczeniu rzeźnikowi, że od 1 (13) Kwietnia z mięsem nie opatrzonem w świadectwo postąpieniem będzie jak wyżej w § 7 wskazano. Z mięsem zaś okazującym oznaki gnicia postępować należy stosownie do § 8 niniejszej Instrukcji.

Magistrat Miasta Warszawy. — W powołaniu się na ogłoszenie swe, co do zaprowadzenia nowego porządku w sposobie sprzedaży węgla kamiennych, Magistrat podaje do wiadomości, iż w opisie wymiarów skrzyni, przepisanej jako miara, postanowieniem b. Rady Administracyjnej Królestwa z d. 5 (17) Grudnia 1861 roku, zamiast wyrazów: „na miarę zaś sześcienną, cali sześciennych rosyjskich 7811,87 (4,52075 stóp sześciennych dawnej m. p.)”, powinno być: „na miarę zaś sześcienną, cali sześciennych rosyjskich 7811,87 czyli stóp sześciennych 4,52075”.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

dnia 5 (17) Kwietnia.

Posiedzenia wiedeńskiej rady państwa zbliżają się ku końcowi. Izba ta ma jeszcze rozstrząsnąć projekt reformy podatku gruntowego, nad którym już się rozpoczęły rozprawy, mające trwać około 12 dni, a następnie rozważyć rezolucję s. jmu galicyjskiego, co zajmie także około tygodnia czasu. Zapewniają, że większość izby deputowanych rady państwa zaleci gabinetowi przedstawienie na następnej sesji projektu wewnętrznej administracji Galicji, zgodnego, o ile będzie wypadało, z życzeniami sejmu lwowskiego. Chcieliby w ten sposób ułatwić deputowanym galicyjskim możliwość pozostania w radzie państwa na następnej sesji. Dzienniki lwowskie jednak energicznie znów przemawiają za usunięciem się delegatów z rady państwa, a jeżeli agitacja ta wzmoże się, przewidują, że rząd zmuszony będzie zaprowadzić w Galicji takie same położenie wyjątkowe, jak w Pradze czeskiej. — O zniesieniu tego stanu wyjątkowego w Pradze nie ma już mowy, w skutku nieprzychylnego sprawozdania gubernatora Czech, generała Kollera.

Wiedeńska *Die Presse* puściła wieść, że pomiędzy Francją, Austrią i Włochami nastąpiło

porozumienie utrzymywania wspólnej, mieszanej załogi w Rzymie podczas trwania soboru powszechnego. Wieść ta była nieprawdopodobną, już z tego względu, iż trudno było przypuszczać, aby rząd papieżki zezwolił na pobyt wojsk włoskich w Rzymie. Dzienniki półurzędowe paryżskie pospieszyły zaprzeczyć temu doniesieniu, zapewniając, iż żadne układy nie toczyły się w tym przedmiocie, a *Le Public* posuwa się dalej i zaprzecza nawet wieści o zamiarze rządu francuzkiego odwołania swych wojsk z Rzymu, na ukończeniu wyborów.

Pokojowa mowa margrabiego de Lavalette w ciele prawodawczem francuzkiem, która wszędzie sprawiła jak najlepsze wrażenie, we Włoszech miała ten skutek, że wywołała ze strony opozycji zapowiedzenie interpelacji o stosunkach z Rzymem i w ogóle o polityce zagranicznej Włoch. Prezes gabinetu, p. Menabrea, przypisywał widać tej interpelacji groźny charakter, gdyż żądał odroczenia jej przynajmniej do czasu skoro budżet zostanie uchwalony, aby w razie gdyby wywołała przesilenie gabinetowe finansowa i administracyjna organizacja kraju były już zapewnione. Opozycja jednak oznajmiła, iż wniesie tę interpelację przy rozstrząsaniu budżetu wydziału spraw zagranicznych.

Półurzędowe dzienniki paryżskie, które przed kilkoma dniami jeszcze wystawiały pojednawcze usposobienie p. Frère-Orban, oraz donosiły o nadesłaniu mu od króla Leopolda II powinszowania za prowadzone układy, nagle zrobiły zwrot, i donoszą, że wypracowany przez niego projekt porozumienia, mocno się różni od poglądów rządu francuzkiego, który będzie musiał wypracować przeciw-projekt. Z tego się okazuje, że układy pomiędzy p. Frère-Orban a ministrami francuzkiemi nie doprowadziły do żadnego rezultatu i sprawa jest na tym samym punkcie, jak przed temi układami.

Rząd hiszpański, który w ostatnich czasach doznał przeciwności losu, za jakie należy uważać odmowę Dom Fernanda, która wprowadziła rozdwojenie w szeregach większości, jak również wiadomości o pogorszeniu położenia na wyspie Kubie, z drugiej strony doznał znacznego powodzenia, otrzymał bowiem od bankierów paryżskich pożyczkę 250 milionów franków, która wkrótce ma być wypuszczoną. Pożyczka ta, dając mu możliwość prowadzenia regularnej administracji i łożenia na koszt wojenne przy ściganiu band karlistów, które stają się coraz groźniejszymi, wskazuje z pewnością, że sfery finansowe paryżskie, wbrew zdaniom

musiały być silne, gdyż Modesta słuchając ich, załamywała ręce i miała wyraz przestachu w twarzy.

— Ach! ach! zawołał nagle rajfur. Któż jest ten drugi panicz, mający układ i minę anglika?

— Jakto? ojcze Mascarot, nie znasz więc pana de Breulh-Faverley?

— Tego, który miał...

— Zaślubić hrabiankę? No, tak!

Mascarot był jednym z tych silnych umysłem i nieustraszonych ludzi, których nic zachwiać ani przerazić nie zdoła; którzy otrzymawszy pchnięcie sztyletu w plecy, nie odwróciliby się może — jednakże nie mógł powstrzymać się i zaklął straszliwie:

— Do krośset tysięcy djabłów! Więc de Breulh i Andrzej, są przyjaciółmi?

— Zdaje się, kochany papo Mascarot — ja tak wnoszę przynajmniej.

W istocie, rajfur musiał znajdować się pod wpływem wielkiego wzburzenia umysłu, ażeby mógł zadać Florestanowi pytanie podobnego rodzaju — tem bardziej, że odpowiedź na nie miał przed oczami, w serdecznem i poufałem obejściu się z sobą dwóch młodych ludzi.

Modesta odeszła już przed chwilą, a Andrzej z p. de Breulh udali się pieszo w kierunku alei cesarowej, trzymając się pod ręce.

— Widzę, że p. de Breulh pocieszył się łatwo po dostaniu „odkosza,” rzekł ironicznie rajfur.

— Odkosza? On! Więc nie wiesz o tem, papo Mascarot że to pan de Breulh właśnie napisał do hrabiego, cofając się od małżeństwa z hrabianką!

Tym razem Mascarot zniósł w milczeniu straszliwy cios, jaki mu zadano. Zdobył się nawet na śmiech i na jakiś zarcik, którym pożegnał Florestana. Lecz po odejściu pięknego lokaja uczuł że gniew gwałtowny miotać nim zacznyna na myśl, że plan jego, który uważał jako bliski wykonania, narażony być może.

— Jaktol! zawołał sam do siebie głuchym od wściekłości głosem, idąc z zacisniętymi pięściami — mam już dojść do celu, miałażby mi stanąć na zawadzie głupia miłość jednego chłystka? Nie! tak nie będzie! Muszę dojść do celu, a jeżeli ten chłopiec stanie na mojej drodze... ha! tem gorzej dla niego!

XXI.

Doktor Hortebize, od dawna już poprzysiągł sobie wykonywać ślepo wszelkie zlecenia Mascarota.

Baptysta rozkazał — to dosyć.

Szanowny rajfur rozkazał mu nie spuszczać z oka Pawła — nie opuścił go więc ani na jedną chwilę.

Zaprowadził go najprzód do Martin-Rigal'a, gdzie obiadowali razem, pomimo nieobecności bankiera; następnie wziął go z sobą do klubu, z kąd powrócili razem do mieszkania doktora i przenocowali razem.

(d. c. n.).

dzienników, mają przekonanie, iż położenie Hiszpanji nie jest wcale niepewne. — Książę Montpensier tymczasem, za pomocą dziennika *Correspondencia*, zaprzeczył wieści jakoby zaciągnął pożyczkę. Chciał on tem niejako odróżnić się od Don Carlosa, który zbrojną ręką ubiega się o tron hiszpański i dla tego zaciąga pożyczki. Z bliższego rozważenia poprzedniego artykułu *Correspondencji*, okazuje się też, że książę Montpensier nie wyrzeka się korony hiszpańskiej, owszem, ofiarowanie jej przez kortezę uważałby za triumf rewolucji, a oświadczył, że teraz będzie przebywał w ciszy, dla tego, aby jeszcze bardziej uwidatnić różnicę swego postępowania od działań Don Carlosa. Czy jednak kortezę ofiarują mu koronę, to rzecz zupełnie inna.

Senat washingtonski, prawie jednomyślnością, bo 54 głosami przeciw 1 odrzucił projekt umowy w przedmiocie statku *Alabama*, ułożony i podpisany przez p. Reverdy Johnsona i lorda Clarendona. Zatem układy w tej sprawie trzeba zaczynać na nowo, a wątpić można, aby rząd washingtonski spieszył się z ich rozpoczęciem.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Wiedeń, 16 (4) kwietnia. *Die Presse* donosi, że król włoski przesłał powinszowanie papieżowi za pomocą odrębnego pisma.

Paryż, 15 (3) kwietnia. *La France* uważa projekt p. Frère-Orban jako nie dający się przyjąć, i zapewnia, że rada gabinetowa, prawdopodobnie po zbadaniu projektu, ułoży przeciw-projekt. — *Le Public* zaprzecza wieści, jakoby Francja zamierzała odwołać z Rzymu wojska, po wyborach. — Według *Patrie*, stosunki pomiędzy Francją a Belgią, pomimo różności zdań, są jak najdoskonalsze.

Berlin, 16 (4) kwietnia. Na posiedzeniu parlamentu północno-niemieckiego, Feber wniósł projekt utworzenia ministerstwa związkowego. Bismarck żywo walczył przeciwko temu wnioskowi, groził dysmisją w razie jego przyjęcia, oświadczył, że centralizacja Niemiec bez głębokiego wstrząśnienia jest niemożliwa i dodał, że należy pozostawić czas do rozwoju konstytucji związkowej. Po przedstawieniu przez p. Laskera, że ministrów fachowych ma mianować kanclerz związkowy i objaśnieniu ze strony p. Bismarcka, iż taki pogląd zbliża go do wniosku, — wniosek został przyjęty przez parlament 111 głosami przeciw 100.

(Correspondenz Bureau).

Wiadomości telegraficzne.

* **Wiedeń, 14 (2) kwietnia.** *Die Presse* podaje głoskę, że Francja podała projekt, ażeby Austria i Włochy proponowały rządowi papieżowskiemu wspólną okupację Rzymu na czas trwania soboru powszechnego. Francja, Austria i Włochy miały jakoby zawrzeć pomiędzy sobą umowę w tym względzie. (Wolff's T. B.).

* **Paryż, 13 (1) kwietnia.** Na dzisiejszym posiedzeniu ciała prawodawczego, w dalszym ciągu rozpraw nad budżetem, minister wojny, odpowiadając na dowodzenia p. Garnier Pagès'a, oświadczył, że stopa

pokojowa armji stałej nie przekroczy nigdy normy 400,000 ludzi, i że urlopowani półroczni rozpuszczani będą do domów po ukończeniu inspekcji. Poprawka żądająca rozwiązania gwardji cesarskiej i zmniejszenia armji na stopie pokoju do 200,000 ludzi, została odrzuconą. Inna poprawka, broniąca przez p. Carnot'a, żąda zarządzenia oszczędności za pomocą zmniejszenia armji na stopie pokoju i użycia tych oszczędności na pensje dla nauczycieli szkół ludowych. Marszałek Niel oświadczył, że utrzymanie nadal oddziału wojsk wyborowych jest niezbędne. Rozprawy trwają w dalszym ciągu. — *Constitutionnel* ogłasza list Persigny'ego, w którym tenże zaprzecza, jakoby dawał radę do jakiegokolwiek kombinacji ministerjalnej lub też ażeby zamierzał wziąć udział w takowej. (Tamże).

* **Paryż, 13 (1) kwietnia.** Traktat pomiędzy miastem Paryżem i *Crédit foncier* został przyjęty 116 głosami przeciw 1. Mowa, którą miał prefekt departamentu Sekwany, p. Haussman, została dobrze przyjętą. Ciało prawodawcze przyjęło cały budżet ministerstwa wojny. (Tamże).

* **Marsylja, 14 (2) kwietnia.** Listy z Konstantynopola z d. 7 kwietnia podają jedno szczegółów o uroczystościach wydawanych na cześć księcia i księżny Walji. Sultán przyjmując ich królewskie wysokości w pałacu podał rękę księżnie Walji. Abdul Aziz bawił na balu w ambasadzie angielskiej aż do godziny drugiej rano. Mówią, że ofiarował on sznur pereł i diadem księżnie Walji. (Cor. Hav. Bul.).

* **Florencja, 14 (2) kwietnia.** Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych, Micelli i Laporta zapowiedzieli interpelację w przedmiocie kwestji rzymskiej i polityki zagranicznej. Prezes ministrów Menabrea wynurzył życzenie, ażeby interpelacje te postawione zostały dopiero po rozprawach nad budżetem i nad niektórymi ważnymi prawami, tak izby organizacja finansowa i administracyjna kraju zostały zabezpieczone na przypadek, gdyby interpelacje wymienione miały doprowadzić do przesilenia. Obaj deputowani wyż wspomnieni oświadczyli, że postawią swe interpelacje przy rozprawach nad budżetem spraw zagranicznych. (Wolff's T. B.).

* **Florencja, 14 (2) kwietnia.** *Italie militaire* ogłasza projekt rządowy co do przyszłej organizacji armji. Armja ma być podzieloną na czynną i rezerwową, z których pierwsza wynosić powinna 400,000 ludzi, druga zaś 220,000 ludzi. Rezerwy mają być uorganizowane podług prowincji. (Tamże).

* **Florencja, 15 (31) kwietnia.** *Gazzetta d'Italia* donosi o rychłym ukończeniu operacji w przedmiocie dóbr kościelnych z grupą Fould, *Crédit foncier* i bankiem narodowym. Dyrekcja tego ostatniego zaproponowała radzie zarządzającej, ażeby kapitał banku zwiększony został ze 100 na 200 milionów franków i ażeby tenże bank zaforszował rządowi 100 milionów po 5% dla zniesienia kursu przymusowego. (Tamże).

* **Rzym, 12 kwietnia (31 marca).** Deputacja niemiecka przywiozła papieżowi milion franków. Deputacja węgierska przywiozła mu kilkaset tysięcy fr. (Corr. Hav. Bul.).

* **Bruksela, 15 (3) kwietnia.** Donoszą z Mons: Wybuchło świętowanie robotników w kopalniach węgla, wysłano tam wojsko; obawiają się także świętowania w kopalniach węgla w Charleroi. (Tamże).

* **Frankfurt, 14 (2) kwietnia.** Domy bankierskie braci Sulzbach z Frankfurtu, Oppenheim-Alberti i spółka, towarzystwo jeneralne i inne znaczne domy bankierskie w Paryżu, zawarły z Hiszpanją umowę o pożyczkę zatwierdzoną przez kortezę i wynoszącą 250 milionów fr. 3% długu zewnętrznego. Pożyczka ta wkrótce zostanie wypuszczoną. (Tamże).

* **Londyn, 12 kwietnia (31 marca).** P. Otway odpowiadając p. Sykes wyrzekł, że polityka Anglii opiera się na utrzymaniu dobrych stosunków z Chinami. Dodał on, że rząd angielski rozszerzy swoje stosunki handlowe w państwie niebieskiem. W końcu p. Otway krytykował postępowanie konsula w Formosa, który został odwołany. — Dziś p. Dizraeli odbył posiedzenie z torysami dla naradzenia się nad poprawkami, jakie mają być zaproponowane do bilu co do kościoła irlandzkiego. Jest to oznaka, że torysowie nie mają już nadziei, ażeby bil ten został odrzucony, i że usiłują tylko otrzymać w nim niektóre zmiany szczegółowe. (Cor. Hav. Bul.).

* **Londyn, 13 (1) kwietnia.** Ministerstwo skłonem jest do zgodzenia się na propozycję p. Russell co do utworzenia 28 nowych parów na przypadek, jeśli izba parów postanowi nie przyjąć bilu o kościele irlandzkim. (Tamże).

* **Londyn, 14 (2) kwietnia.** Podług telegramu z Waszyngtonu z daty wczorajszej, senat odrzucił umo-

wę zawartą z rządem angielskim w przedmiocie kwestji *Alabama*. — Horacy Rublee został mianowany posłem Stanów Zjednoczonych w Bernie. (Wolff's T. B.).

* **Londyn, 15 (3) kwietnia.** Królowa odroczyła swój wyjazd do Osborne do przyszłego tygodnia. — Podług depeszy telegraficznej z Waszyngtonu z daty wczorajszej, senat zatwierdził nominację Lothrop'a Motley'a na posła w Londynie i John'a Hay'a na posła w Wiedniu. (Tamże).

* Wczoraj, w piątek, 4 (16) kwietnia, na pamiętkę cudownego ocalenia życia Najjaśniejszego Pana, od grożącego niebezpieczeństwa, po nabożeństwie w katedrze prawosławnej odbyła się procesja która wyruszyła o godzinie 12-ej i przy ciepłej letniej pogodzie postępowała ulicami: Miodową, Senatorską i Krakowskim Przedmieściem. Duchowieństwo było poprzedzane chorągiewami i mnóstwem obrazów, niesionych przez niższe stopnie różnych pułków. Z obrazów szczególnie się odznaczał, z powodu swego bogactwa i artystycznego wykonczenia, obraz św. Mikołaja cudownego, sprawiony w 1832 r. przez stopnie 1-ej brygady artylerji gwardji, obecnie konsystującej w Warszawie. Na czele duchowieństwa szedł najprzewielebniejszy arcybiskup warszawski i nowogrodzki Joanicjusz, — za duchowieństwem zaś Jenerał-Feldmarszałek, wszyscy jenerałowie, władze wojskowe i cywilne, a za nimi parafianie obojga płci; na ulicach z obu stron stały tłumy ludu. Procesja zatrzymała się na placu Saskim, gdzie ustawione były wojska uczestniczące w paradzie; muzyka wojskowa zagrała hymn „Jak sławny”. Arcybiskup z asystą odprawił uroczyste nabożeństwo na estradzie wzniesionej na środku placu. Po nabożeństwie, kiedy procesja wyruszyła i przechodziła przez plac Saski, muzyka grała hymn: „Jak sławny”, a przy wejściu w ulicę Wierzbową, wykonała hymn narodowy. Procesja powracała do katedry ulicami: Wierzbową, Bieleńską i Długą. O zmroku miasto zajaśniało rzesistą iluminacją. W wielkim teatrze przed rozpoczęciem przedstawienia na korzyść ochrony Mikołajewskiej, artyści włoskiej i polskiej opery wykonali hymn: „Boże Cesarza chroń”, powitany nieumilkającymi okrzykami „hura” i na ogólne żądanie publiczności powtórzony.

* (Towarzystwo pielęgnowania ranionych i chorych wojowników). JW: małżonka Jenerał-Feldmarszałka Hrabina Bergowa i hr. Aleksandrina Potocka, raczyły ofiarować na korzyść towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników, miękkich przyrządów operacyjnych i bandaży: hrabina Bergowa 3 pudy, 29 funtów, 48 złotych, a hr. Potocka 2 pudy, 6 funtów, 38 złotych. Warszawski zarząd miejscowy przyjmując te szczególnie pożyteczne i odpowiednie celowi towarzystwa ofiary z najwyższą wdzięcznością, uważa za obowiązek podać o tem do wiadomości publicznej.

— Przesyłane do warszawskiego miejscowego zarządu towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników korespondencje, należy przesyłać do mieszkania referenta tegoż zarządu, profesora, radcy stanu Schmidta, przy ulicy Wiejskiej, w domu Zamojskiego N. 5.

* (Podziękowanie). Czytamy w *Warsz. Dniow.*: Otrzymałmy z Płocka list następującej treści: „Przez Najwyższy ukaz z roku 1854, nadane zostały żydom prawa polityczne, i terazniejszy gubernator płocki, baron M. J. Wrangel, śledzący niezmordowanie za interesami powierzonej mu gubernji, zwrócił także uwagę na organizację gminy żydowskiej. Wehódząc we wszystkie szczegóły, przywrócił on w niej porządek. Staraniem jego gmina ta obowiązana jest urządzenie w obecnym czasie płockiego szpitala żydowskiego i zwiększenie liczby szkół elementarnych. Chcąc wynurzyć gubernatorowi swą głęboką za to wdzięczność, żydzi miasta Płocka polecieli swej deputacji podziękować baronowi Wrangelowi i upraszać o zgodzenie się jego na uzyskanie pozwolenia na ustanowienie przy gimnazjum tutejszem, za zebrany kapitał w sumie 900 rsr., stypendjum imienia barona M. J. Wrangla, na korzyść uboższego ucznia starozakonnego.”

* (Kurjerek miejski). Świetnem było wczorajsze przedstawienie w teatrze wielkim! Przeznaczone na dochód Mikołajewskiej ochrony żołnierskich dzieci w Warszawie, wykonane przez artystów włoskich, którzy już ostatecznie zamkną w tym sezonie, zgromadziło natłok publiczności do sali wielkiego teatru. Wstępem do tego przedstawienia, złożonego z programu urozmaiconego bardzo, było dwukrotne wykonanie „Hymnu narodowego” Lwowa, przez cały skład artystów opery, chóry, orkiestrę teatralną i muzykę wojskową, w czasie którego cyfra Najjaśniejszego Pana ukazała się w transparencie. Okrzyki i oklaski publiczności, zakończyły ten wstęp wspaniały. Sam właściwy program rozpoczęło pięć orkiestr wojskowych z 3-ej piechotnej dywizji gwardji, które wykonały wybornie uwerturę i Introdukcję z opery „Norma”. Następnie panna Ferucci wykonała arję z „Carlo il Temerario” została literalnie zasypana deszczem bukietów, rzuconych na scenę przez wielbicieli jej talentu, a oprócz tego otrzymała dwa wielkie, wspaniałe bukiety w darze. Taką samą owacją kwiatową, spotkała wczorajszego wieczoru i dwie inne artystki włoskie, pp. Artót i Benatti. Nigdy jeszcze na scenę tutejszą nie padło tyle bukietów, podczas jednego wieczoru! Jednakże istotnie triumfatorami wczorajszego widowiska byli: panna Artót i pan Stagno, szczególnie zaś ten ostatni, któremu przeznaczono było wykonać trzy akta wzięte z trzech oper: „Fausta”, „Fra-Diavolo” i „Rigoletto” i to akta najtrudniejsze, najbardziej utrudzające tenora. Wziąwszy na uwagę że p. Stagno, onegdaj odśpiewał ogromną partję Raula w „Hugonotach”—musieliśmy przyznać, słysząc śpiew jego potężny podczas wczorajszego wieczoru, który wstrząsał atmosferą sali, że młody ten artysta, jako tenor di forza, ma przed sobą znakomitą przyszłość!

Panna Artót, łatwiejsze miała zadanie, gdyż sam tylko drugi akt „Fausta” wymagał od niej, jako od Małgorzaty, pracy w wykonaniu, i prześlicznej arji przy kołowrotku i uroczego duetu z Faustem i co główna, wyrazistej sceny przy oglądaniu klejnotów—którą p. Artót zawsze po mistrzowsku odtwarza, grą i śpiewem zarówno. Najbardziej podobno artyści włoscy uraczyli nas wczoraj przepysznym kwartetem z ostatniego aktu Rigoletta. To arcydzieło Verdeggo, przejmujące dreszczem słuchaczy, mieszczące w sobie razem tyle prostej rozkoszy i tyle śmiertelnego smutku, wykonali wzorowo pp. Artót i Ferucci, jak również pp. Stagno i Padilla. Pomiedzy aktem z „Fra-Diavola” a Rigolettem, jako intermedium, orkiestra pod dyktando p. Józefa Dupont, wykonała obraz symfoniczny, ilustrujący jakoby, 22-gą pieśń Iliady Homera, p. t. „Hektor”. Utwór ten skomponowany przez p. Dupont, podobał się powszechnie i przyjęty został hucznymi oklaskami i przywołaniem kompozytora. Tak się zakończyło wczorajsze widowisko, którego cel szlachetny w zupełności osiągnięty został.

— Ale i teatr Rozmaitości, przepełniony był także podczas wczorajszego wieczoru. Przyczyną takiego napływu publiczności było piątą z kolei, gościnne wystąpienie p. Rapackiego w „Szlachectwie Duszy” Chęcińskiego, gdzie artysta krakowski przedstawił postać Wilczury. Ze wszystkich ról dotąd przezeń odegranych na scenie tutejszej, ta była najwdzięczniejszą może. P. Rapacki, pojął doskonale charakter Wilczury, choć może za nadto uwidatnił proste jego pochodzenie, które przecież w obęjsiu towarzyskim, musiało nabrać pewnej już oglady, skutkiem rozmaitych stosunków społecznych i długoletniego życia w dostatku. Zresztą, była wielka swoboda i naturalność w grze jego. Samej tylko dykcji, za nadto wybijającej rymy wiersza, co tylko w tragedji jest wymagalnem—mielibyśmy coś do zarzucenia. Podczas wczorajszego przedstawienia „Szlachectwa Duszy”, rolę syna Wilczury, doktora, przedstawił po p. Stolpem, p. Tatarkiewicz i wywiązał się z niej bardzo szczęśliwie. Publiczność, wczoraj jak zwykle, przyjmowała hucznie debiutanta, który też istotnie posiada wiele i różnostronne talentu.

— Czytaliśmy w tych dniach wielkie pochwały oddawane przez innego znowu recenzenta lwowskiego, artystce sceny tutejszej p. Biedrońskiej (Borkowskiej) za jej debiut w dramie „Biedna, czyli dziewczę z gór”. Przytaczamy tu ów ustęp recenzji:

„W piątek widzieliśmy pierwszy raz p. Biedrońską w sztuce „Biedna czyli dziewczę z gór”—w roli tytułowej. Gra pani B. odznacza się wielką naturalnością i głębokim uczuciem. Artystka ta nie goni za efektami—nie sili się na sztuczne wywołanie wrażeń, i właśnie tą niewymuszoną, tą prawdą gry wywołuje wielkie wrażenie. W pierwszych dwóch aktach—gdy charakter roli jest przeważnie naiwny, ta niewymuszona naturalność gry wydać się mogła monotonna; nieco; co do nas wyznaczy, że wolimy taką grę, niż pieszczotliwą afektację naiwności. W następnych

aktach, gdy rola przybiera charakter więcej dramatyczny, gra p. B. mogła i najwybredniejszych zadowolnić. W chwilach, gdzie artystka mogła się najbardziej pokusić o wywołanie efektów na koszt prawdy i naturalności, p. B. utrzymała się zawsze w należytych granicach—a nie traciła nic na tem dramatycznej sile. Przypomniemy tylko scenę z listem, gdy „biedna” dowiaduje się, że ją zniesławiono—i w Maurycim poznaje ojca, przypominamy chwilę, gdy w domu księżnej spotyka ją Ferdynand—a wreszcie gdy ojciec stary poznaje w niej córkę. Wykrzyk radości lub bólu, który nieraz artystki, chcąc mu dodać siły, czynią tak bardzo nieharmonijnym i rażącym, u p. B. dlatego właśnie, że jest naturalnym i wypływa z głębokiego przejęcia się rolą, nie razi nigdy słuchacza, a wywołuje wrażenie. Dodajmy wreszcie, że p. B. posiada wydoskonaloną grę ruchów i dar pięknego pozowania—a uznamy, jak byłoby pożądanem, gdyby gościnne występy p. B. zamieniły się na stałe. W rolach wysoko dramatycznych możeby skala talentu p. B. nie wystarczyła—w rolach, jak „Biedna”, „Poczwarka” i t. p. mogłaby ona grać z wielkiem powodzeniem”.

— Wiosna, wcześniejsza niż zwykle w tym roku, już porozwijała listki bzu w ogrodach—wkrótce zapewne obdarzy nas czarownym zapachem jego kwiatu. Nowe życie wstępuje wszędzie, ztąd także i ruch niezwykły panuje po zakładach przeznaczonych na wiosenne i letnie spacer. Jeden z takich zakładów, „Prado” za rogatką wolską, gdzie dotąd panował tak wzorowy porządek i dokąd gromadziła się publiczność na muzykę i spacer po najświeższym powietrzu, przejsz ma podobno w inne ręce. W każdym jednak razie mamy nadzieję, że miłe to ustronie i nadal na stopie dawniejszego porządku utrzymane zostanie.

Przypominamy czytelnikom, że jutro w auli szkoły głównej odbędzie się następna z kolei prelekcja profesora F. H. Lewestama, której przedmiotem będzie dalszy rozbiór i odczyt „Fausta” Goethego. Przy tej sposobności donosimy, iż p. Lewestam w pierwszych dniach m. maja, będzie miał odczyt o arcydziele Wiktora Hugo „Hernanim”, z którego dochód przeznaczył na korzyść niezamożnych studentów szkoły głównej, w której jest profesorem.

— P. Frieman skrzypek, znany już publiczności tutejszej, przyjechał do Warszawy.

— Na scenie Rozmaitości, wkrótce będzie przedstawiona nowa komedia jedno-aktowa, tłumaczona z francuzkiego p. t. „Tylko jedno słowo.” AL.

* (Prelekcja p. P. J. Weinberga). We środę wieczorem, w sali ruskiego klubu, profesor Weinberg, odczytał czwartą z kolei prelekcję o literaturze dramatycznej ruskiej. Przedstawiając słuchaczom swym krótki rys historyczny francuzkiego klasycyzmu, szanowny prelegent, określił potem wpływ jego na dramę ruską. Podczas panowania Elżbiety Piotrowny, na dworze ruskim panowała przeważnie francuzczyzna. Artyści francuzcy przedstawiali dla dworu sztuki Kornela, Rasyne i Molière; dla ludu ukazują się scena, na której domorośli komedjanci improwizowali własne dowcipy. Z improwizowanych tych komedji, nie doszły do nas żadne zabytki; zdaje się atoli, że były one dalszym ciągiem intermedjów z czasów Piotra W-go. Jednocześnie ukazują się pierwsze usiłowania Łomonosowa, a w ślad za nim obfita działalność Sumarokowa, którego najwyszszym celem, jak sam powiada, było zapoznać swój naród z *teatrem* Rasyne... Dość obszerny ustęp, poświęcił szanowny profesor Szekspirowi, historii jego dzieł na scenach i w literaturach obcych, a nakoniec w Rosji. Wiadomo, że nigdzie Szekspir nie został przyjęty, tak w literaturze, jak i w repertuarach scenicznych jak w Niemczech i w Rosji. W tej ostatniej zaś najświetniejszym tłumaczem *chwały Albionu*, był Polewoj, pierwszy, który zrozumiał wysoki genjusz Mickiewicza, i wyrobił mu późniejsze jego powodzenie. Francuzki klasycyzm za Elżbiety, Szekspir za Katarzyną—to wzory, podług których wyklinać się zaczęła literatura dramatyczna w Rosji. Z salonów dworskich zstąpiła do ludu, i już w r. 1756 spotykamy w Petersburgu stałą scenę, która szybko rozwijała się pod opieką Cesarzowej, uważającej teatr za szkołę narodową, a siebie za najstarszą nauczycielkę, odpowiedź alną przed Bogiem za obyczaje swego ludu. Niepostrzeżenie ubiegła słuchaczom godzina odczytu, to też huczny oklask był wymowną ich podzięką dla szanownego prelegenta.

* (Otwarcie i zamknięcie zakładów naukowych rządowych). Otworzone zostały szkoły elementarne w dyrekcjach łódzkiej—we wsi Sokolej-górze, w powiecie nowo radomskim; w Zagórzach, w tymże powiecie; Porebie-Mrzygłodzkiej; kieleckiej—we wsiach: Rucimowicach, powiecie miechowskim, i Nadzowie, w tymże powiecie; plockiej—we wsiach: Grudusku, powiecie ciechanowskim, Naepolsku, powiecie płońskim, i Duliku, powiecie rypińskim.

* (Otwarcie i zamknięcie zakładów naukowych prywatnych). Wydano upoważnienie nauczycielowi szkoły elementarnej rządowej w Kaliszu, Ambrożemu Idzikowskiemu, do otwarcia i utrzymywania w temże mieście szkoły elementarnej prywatnej męskiej; Wojciechowi Jaworskiemu—do otwarcia i utrzymywania szkoły prywatnej dwuklasowej męskiej w m. Rawie; Zofji Mertens—do przeniesienia do m. Słupcy utrzymywanej przez nią w Kaliszu szkoły elementarnej żeńskiej. Zamknięte zostały: szkoła prywatna trzyklasowa męska, utrzymywana w m. Petrokowie przez Wojciecha Jaworskiego, i szkoła prywatna elementarna żeńska, utrzymywana w m. Suwałkach przez Zofję Święską. Udzielono świadectwa: a) Prywatnym nauczycielom i nauczycielkom 6, b) nauczycielom i nauczycielkom 11. (Okólnik okr. nauk. warsz.)

* (Porównanie dochodu za miesiąc marzec r. b.):

a) na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

	rok 1868	rok 1869
z przewozu osób rs.	54,003 k. 27	rs. 52,732 k. 94 1/2
z przewozu tow. „	170,661 „ 72	„ 136,275 „ 98
różne dochody „	3,956 „ 44	„ 9,690 „ 07 1/2
razem rs.	228,621 k. 43	rs. 198,699 k. 00

W r. 1869 mniej o rs. 29,922 k. 43.
Od początku stycznia do końca marca 1869 r. dochód wynosi rs. 586,822 k. 07 1/2.

W tym samym czasie w roku 1868 dochód wynosił rs. 600,089 „ 73

zatem w roku 1869 mniej o rs. 13,267 k. 65 1/2

b) na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej:

	rok 1868	rok 1869
z przewozu osób rs.	12,512 k. 68	rs. 13,580 k. 86
z przewozu tow. „	29,360 „ 82	„ 28,979 „ 29 1/2
różne dochody „	2,994 „ 83	„ 2,972 „ 96
razem rs.	44,868 k. 33	rs. 45,533 „ 11 1/2

W roku 1869 więcej rs. 664 k. 78 1/2.
Od początku stycznia do końca marca 1869 r. dochód wynosi rs. 132,911 k. 79 1/2.

W tym samym czasie w roku 1868 dochód wynosił rs. 119,586 „ 69

zatem w roku 1869 więcej o rs. 13,325 k. 10 1/2.

* (Oświetlenie). Latarnie gazowe miejskie, począwszy od jutra, 6 (18) kwietnia do 8 (20) kwietnia r. b. włącznie, powinny być zapalane o godzinie 7-ej min. 45 wieczorem, — a gaszone o godzinie 3-ej minut 45 rana.

* (Wypadki miejskie). W dniu zaogndajszym, Arsenty Stepanow, skarbowy deński lejbgwardji grodzieńskiego pułku huzarów, przybywszy do domu N. 3061 na ulicy Czerniakowskiej, tamże w szopie powiesił się na rzemieniu; lecz dostrzeżony przez lokatorów wspomnianego domu istojkowego, uratowanym został; zdrowie jego jest w dobrym stanie. Stepanow przyjeżdżał do domu, a o postępkach jego zawiadomiono kogoś wypadła. — W cyrkule Wolskim, Zofja Szyl, żona stolara, w domu pod N. 755 zamieszkała, urodziła bliźnięta, z których jedno, chłopczyk, pozbawiony zwierzędną czaszki, tak, że mógł widać, drugie żeńskiej płci; oba bliźnięta zostają przy życiu. — Śledztwo sądowo-lekarskie, wyprowadzone dla wykrycia przyczyny śmierci majstra ciesielskiego Krzysztofa Gau, przywiezionego niezwyłym do Warszawy, o czem w Gazecie Policyjnej z d. 31 marca (12 kwietnia) za N. 70 doniesiono, wykazało: że nagła śmierć tegoż nastąpiła skutkiem apopleksji mózgowej, do czego przyczyniła się znaczna otyłość nieboraczka i wstrząśnienie przy spadnięciu jego z wozu w stanie napięty; znalezione zaś na ciele jego, mianowicie głowie, bokach i nogach rany, powstałe od przejechania go wozem, za śmiertelne uznane nie zostały i w ogóle żadnego podejrzenia o przyczynienie się kogokolwiek do jego śmierci nie osiągnięto, a tem samem zatrzymanie przy rozpoczęciu śledztwa niektóre osoby, uwolnione bezzwłocznie zostały.

* (Ofiara). Czytamy w gazecie *Głos*: Dnia 24-go marca, do własnej kancelarji Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzewiczowej nadesłany został z Moskwy list na imię Jej Cesarskiej Wysokości, w którym w imieniu osoby, która życzy sobie pozostać nieznaną, przysłano 3,000 r. na korzyść mieszkańców tych miejscowości Rosji, które cierpią obecnie na skutek nieurodzaju zeszłorocznego, mianowicie: gubernij kowieńskiej i nadbaltyckich. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Cesarzewiczowa, rozrzewniła głębokoym nowym dowodem uczuć troskliwości o potrzeby ubogich ziomków, wynurza szczerą wdzięczność osobie, która ofiarowała część swego mienia dla ulżenia losowi niefortunnych współbraci (własne wyrażenie ofiarodawcy), tak za tę ofiarę, jak również za wyrażone w liście uczucia wierność i wzywa na tę osobę błogosławieństwo Boże.

* (Obrazy historyczne ruskie). Oficer Czepilewski wynalazł szczególnego rodzaju latarnię, od oświetlenia której obrazy nabywają nadzwyczajną ożywienie. Przy pomocy tej latarni, jak donoszą *Birż. Wied.*, pokazywane będą, w szóstym tygodniu postu, żołnierzom pułku preobrażńskiego obrazy historyczne ruskie, przyciemn czytany im będzie także tekst objaśniający, napisany przez jednego z oficerów sztabu głównego. Rysunki obrazów zrobione zostały przez znanego artystę Charlemagne'a. Na pierwszy raz pokazywane będą obrazy z dzieł Piotra Wielkiego, głównie co do doniosłości jego prac i reform wojskowych.

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 13 (1) kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu koryezów, prowadzono w dalszym ciągu rozprawę nad konstytucją. Manterola wystąpił przeciwko teorjom demokratycznym Castelara. (*Corr. Bür.*)

* *Madryt, 15 (3) kwietnia.* Prim miał naradę z Castelare'm; rzeczpospolita może być uważana za rzecz dokonaną; stanie się ona w tych dniach faktem. (Tamże.)

* Zdaże się, że propaganda karlistowska zamierza rzeczywiście przywieść wkrótce do skutku wielkie przedsięwzięcie. Według *Public*, nadeszły do Madrytu listy z Guadalajara i Cuenca, wskazujące jasno, że karliści ukończyli swoje przygotowania i chcą rozpocząć walkę. Wkroczenie band karlistowskich rozstawionych nad granicą, ma nastąpić pomiędzy 15-ym i 20-ym b. m., wodzem zaś naczelnym armji karlistowskiej ma być mianowany generał Martinez, były pułkownik zuawów papieżskich. Takież wiadomości otrzymała z Madrytu *Ind. belge*. Według tego pisma, pomniejsze oddziały karlistowskie ukazały się już w rozmaitych punktach Starej Kastylii; musiano posłać do Aranjuez do Ciudad-Real oddział jazdy, albowiem przysposabia się tam powstanie karlistowskie; zastrzymano i zabrano w Biskai kilka transportów broni, która przysłana była z Xeres'u i przeznaczała się dla wyprawy karlistowskiej. Wszystkie te wydarzenia są jedynie wstępem do większych przedsięwzięć, które mają być przywiedzione do skutku w rozmaitych punktach ku końcowi b. m. Wyprawa karlistowska ma przypaść jednocześnie z poborem do wojska. Mieszkańcy prowincji północnych mają być tak przekonani o blizkiej walce, że wszyscy właściciele domów wiejskich w okolicach San Sebastian'a kazali powywozić z tych posiadłości wszelkie mienie ruchome, ażeby ustrzedz je od karlistów. Wojna przeto domowa zdaje się być nieuniknioną, i ubolewać jedynie należy, że w sferach wpływowych w Madrycie nie zdołano jeszcze dotąd dojść do zgody, która sama jedyną tylko byłaby zdolną zapewnić szybki i zupełne zwycięstwo nad żywiołami rewolucyjnymi. (Nordd. A. Z.)

* Agitacja na korzyść powstania na wyspie Kubie przybiera w prasie północno-amerykańskiej coraz większe rozmiary. Nowy powód do tego dała ta okoliczność, że jak donosi depesza z Hawany z 27-g marca, parostatek wojenny hiszpański przywiózł tam w kajdanach agenta konsularnego północno-amerykańskiego, który pełnił te obowiązki w porcie Gibara. Uwzięnie jego dokonane zostało za to, że obwiniono go o porozumienie z powstańcami. Mówią także wiele o zabranii statku kupieckiego północno-amerykańskiego przez władze hiszpańskie koło wysp Bermudzkich. (Tamże.)

* Ostatnie dni przyniosły rządowi hiszpańskiemu powodzenie: według depešy z Paryŝa z 14-g. b. m., powiodło mu się zawrzeć z domem braci Sulzbach w Frankfurcie nad Menem, oraz z rozmaitemi domami bankierskimi i towarzystwami kredytowymi paryŝkiemi, umowę w przedmiocie uchwalonej niedawno przez kortezy pożyczki w wysokości miliard realów czyli 250 milionów franków. Powodzenie po względem tej operacji finansowej ma wśród okoliczności teraźniejszych charakter wydarzenia politycznego, którego doniosłość jest widoczna. Pominąwszy bowiem tę nawet okoliczność, że suma osiągnięta z pomocą tej pożyczki da rządowi możność zadosyćczynienia potrzebom administracji regularnej i prześiewzięcia wszelkich środków militarnych, do jakiego może on być zniewolonym wraŝe napaści zbrojnej ze strony propagandy karlistowskiej lub jakiegokolwiek innej, — uskuteczniłaby obecnie operacja finansowa słuŝy za dowód, że sfery finansowe w Paryŝu nie podzielają wcale pesymizmu pism tamiecznych co do położenia rzeczy w Hiszpanji. Wotum zaufania, udzielone w ten sposób przez bankierów paryŝkich rządowi hiszpańskiemu, daje do mniemania, że rząd ten nie jest bynajmniej tak niezdecydowany co do kroków, jakie ma nadal przedsięwziąć, jak to można było przypuszczać, wnosząc z jego dotychczasowej

milczenia. Można co najmniej domyślać się, że bankierzy pomienieni powzięli wiadomość uspokajającą co do położenia rzeczy w Hiszpanji i co do zamiarów tamecznych mężów stanu, zanim oddali swoje fundusze i swój kredyt do rozporządzenia wyczerpanego skarbu hiszpańskiego. — Wiadomość puszczona w obieg przez pisma paryżkie i madryckie, jakoby książę Montpensier chciał zaciągnąć przy pośrednictwie swych krewnych znaczną pożyczkę, znajduje zaprzeczenie w następującym telegramie z Madrytu, z daty 14-go bieżącego miesiąca: „*Correspondencia* została upoważnioną do złożenia oświadczenia formalnego, że wiadomość podana przez pismo paryżkie *Etendard* o zamiarze jakoby księcia Montpensier zaciągnięcia pożyczki, jest całkiem bezzasadna”. Tendencja tej wiadomości, uznanej obecnie za bezzasadną, miała widocznie na widoku podsunięcie myśli, że i książę Montpensier, tak samo jak don Carlos, zamierza także popierać z bronią w rękę swe mniemane pretensje do tronu hiszpańskiego, i że chce zawrzeć w tym celu pożyczkę, jak powiadano, w wysokości 7 milionów. Przy tej sposobności należy sprostować to, co donoszono kilka dni temu o dowodzeniach gazety *Correspondencia* w przedmiocie mniemanego zaniechania przez księcia Montpensier jego kandydatury do tronu hiszpańskiego. Z dosłownego brzmienia tych dowodzeń okazuje się, że nie należy bynajmniej upatrywać w nich domyslnego odrzucenia wyboru, gdyby takowy wypadł na korzyść tego księcia, twierdzenie zaś, że książę życzy sobie wieść odłą życie spokojne i odesobnione, nie jest niczem innem, jak tylko zwrotem mowy, który nabywa większą doniosłość na skutek zdania poprzedniego, że książę Montpensier przyjąłby od kortezów koronę jedynie dla uwieńczenia tryumfu rewolucji. Książę ten przeto powinien być i nadal uważany jako pretendent do tronu hiszpańskiego, po rozważeniu zaś wszelkich okoliczności, bardzo wiele przemawia jeszcze teraz za tem, że osiągnie on bez pożyczki i bez wojny partyzanckiej cel, do którego przeznaczała go od samego początku większość przewodców rewolucji hiszpańskiej. (*Tamże*).

* Od sześciu prawie miesięcy dzienniki madryckie powtarzają ciągle, że powstanie na w. Kubie zostało uśmierzone; świeże wiadomości jednak, zaczerpnięte z wiarogodnego źródła, pozwalają wnosić, że wypadki na wyspie przybrały tak groźny charakter, iż lada chwila spodziewać się można jej oderwania od metropolji. Według listu z Madrytu, generał Prim ma zamiar odpłynąć do Hawanny z kilkoma bataljonami, któremi może jeszcze rozporządzać po wystąpiu już na pomoc dwudziestu tysięcy ludzi. (*La Fr.*)

Austrja i Ziemia Słowiańska.

* (Rada państwa i sprawy galicyjskie. — Kwestja czeska). *Wiedeń, 12 kwietnia.* Termin zamknięcia posiedzeń rady państwa zbliża się coraz bardziej, i tak rząd jak również rada państwa widzą niezbędnosć rychłego załatwienia pozostałych jeszcze do rozstrzygnięcia spraw. Powiadają, że powzięto obustronnie zamiar roztrząśnienia na plenarnych posiedzeniach rady państwa, przed zamknięciem jej sesji, tak reformy podatku gruntowego, jak również rezolucji sejmu galicyjskiego. Pierwsza z tych kwestij zabierze od 10 do 12 dni czasu, druga zaś potrzebuje nieco więcej jak tydzień, tak iż wszystkie posiedzenia rady państwa do chwili jej zamknięcia, które nastąpić 6-go lub 8-go maja, będą musiały być poświęcone rozprawom nad temi dwiema kwestjami. Zdaje się, że nic jeszcze nie postanowiono dotąd o losie rezolucji sejmu galicyjskiego; w sferach publiczności tutejszej panuje przekonanie, że większość izby deputowanych zaleci rządowi, ażeby złożył na przyszłej sesji taki projekt do prawa w przedmiocie administracji wewnętrznej Galicji, któryby odpowiedział ile możności życzeniom wyrażonym w pomienionej rezolucji. W ten sposób możnaby zapobiedz wystąpieniu deputowanych galicyjskich z rady państwa i zachęcić tychże do wzięcia udziału w przyszłej sesji. Lecz deputowani galicyjscy są niezadowoleni z tego planu i oświadczyli już, że nie będą już brali udziału w naradach komisji konstytucyjnej nad rezolucją galicyjską i że poprzestaną na bronienu swych życzeń na plenarnych posiedzeniach izby deputowanych. Zauważyć także należy, że umiarkowana stosunkowo postawa pism galicyjskich w ciągu kilku ostatnich dni, stała się obecnie znowu zawziętszą. Pisma zwłaszcza lwowskie przemawiają za niezwłocznem wyjściem deputowanych galicyjskich z rady państwa; ponieważ zaś przewidują one, że rząd rozpięty w takim razie wybory bezpośrednie, przeto zalecają one, ażeby agitacja wyborcza zaczęła się już teraz i ażeby usiłowano głównie uzyskać w tym względzie poparcie ze strony ludności wiejskiej. Jeżeli tak potrwa jeszcze kilka tygodni, mianowicie zaś, jeżeli usposobienie umysłów stanie się jeszcze drażliwszem

po zapadnięciu uchwały w przedmiocie rezolucji sejm u galicyjskiego, — w takim razie nie pozostanie rządowi, jak tylko zaprowadzić w Galicji pewien rodzaj stanu wyjątkowego. Oprócz agitacji politycznej, powtarzające się tam ciągle nadużycia przeciw żydom, które nie chcą ustać w Jarosławiu pomimo wdania się siły zbrojnej i które znajdują naśladowanie w innych także miejscowościach, wymagają koniecznie chwyceńia się środków nadzwyczajnych. — O zniesieniu stanu wyjątkowego w Pradze czeskiej, nie ma już na teraz mowy, i w sprzeczności z szerzonymi poprzednio wiadomościami, zapewniają obecnie, że właśnie raport złożony przez namiestnika czeskiego, generała Kolle-
ra, podczas jego ostatniego pobytu w Wiedniu, co do usposobienia umysłów ludności prażskiej, znievolił ministerstwo do zaniechania zamiaru zniesienia stanu wyjątkowego. Wiadomo, że kilka tygodni temu za-
pewniano, iż generał Koller przybył do Wiednia ażeby przemawiać za przywróceniem w Pradze instytucji zgodnych z konstytucją i za ogłoszeniem amnestji.
(Nordd A. Z.).

* (Podatek gruntowy.—Narada ministerjalna.—Ministerstwo węgierskie). *Wiedeń, 13 kwietnia.* W izbie deputowanych rozpoczęły się dziś rozprawy nad reformą podatku gruntowego. Podatki gruntowe pobierane są obecnie w krajach koronnych przedlitawskich podług pięciu rozmaitych systemów, i przedstawiają bardzo wielkie różnice co do podstaw i stosunku samego podatku do dochodu z gruntów. Naturalnie, że takie położenie rzeczy wywołuje ciągle uzalania się na nierównomierne obciążenie pojedynczych krajów koronnych. Rząd chce zapobiedz temu złemu w ten sposób, że oznaczy (na teraz w zasadzie tylko) maksimum podatku gruntowego, który ma być, w stosunku do osiąganego dochodu czystego z gruntów, rozłożony równomiernie na pojedyncze kraje, gminy i posiadłości ziemskie. Złożony przeto obecnie projekt do prawa nie jest w gruncie rzeczy niczem innem jak tylko instrukcją, w jaki sposób ma być dokonywany pobór rozłożonego równomiernie na przyszłość podatku gruntowego, podczas gdy sama wysokość tego podatku, jak również ogólna jego suma i cyfry obliczone w stosunku do dochodu czystego, oznaczone będą później za porozumieniem pomiędzy rządem i radą państwa, jeżeli po zaprowadzeniu reform projektowanych w systemie podatkowym wykazaniem zostanie, w jakiej wysokości dochody gruntowe mają przyczyniać się do pokrycia wydatków państwa. Dzisiejsze rozprawy nad pomienionym projektem do prawa nie przedstawiają nic ciekawego, z wyjątkiem chyba oświadczenia deputowanego Roser'a przeciw kompetencji rady państwa w tej sprawie. P. Roser powiedział, że te właśnie klasy ludności, które są interesowane w podatku gruntowym, są najslabiej reprezentowane w izbie, i że należy przeto zaprowadzić wpierw wybory bezpośrednie, ażeby dać w ten sposób ludności wiejskiej sposobność do pilnowania swego interesu, zanim przystąpionem zostanie do obrad nad ciężarami, które mają być rozłożone w przyszłości na ten stan. Na początku posiedzenia rząd złożył dwa projekta do praw, dążność których pojmowana jest powszechnie w ten sposób, ażeby zyskać większość izby na korzyść propozycji rządowych w kwestji podatku gruntowego, albowiem oba te projekta czynią zadość życzeniom żywionym oddawna przez stronnictwo liberalne. Jeden z tych projektów dotyczy uregulowania w sposób odpowiedni zasadam liberalnym, stosunków tych społeczeństw religijnych, które nie są przez rząd uznane, drugi zaś stanowi o ograniczeniu jurydykcji sądowo-wojskowej.—Kwestja galicyjska była dziś przedmiotem długiej narady ministerjalnej, i z laje się, że różnica w zdaniach, która wyszła niedawno na jaw pomiędzy ministrami w przedmiocie rezolucji sejmu galicyjskiego, dała powód do tej narady. Przynajmniej tak wnosić można z tego, że jedno z pism tujejszych powiada dziś, iż minister rolnictwa hr. Potocki dał deputowanym galicyjskim do zrozumienia, że nie głosował w radzie ministrów przeciw rezolucji pomienionej, pomimo iż dr. Giskra zapewniał niedawno w komisji konstytucyjnej, że rada ministrów wydała w tej sprawie decyzję jednomyślnością głosów.—Z Pesztu donoszą, że minister handlu Gorove, którego kardyfatura w Peszcie, jak wiadomo, doznała niepowodzenia, wybrany został obecnie do sejmu w okręgu wyborczym Bobrocz, tak, iż wszyscy ministrowie węgierscy są teraz członkami izby niższej; niema już przeto obecnie nic do nadmienienia przeciw pozostaniu nadal tego ministerstwa w jego dotychczasowym składzie. (*Nordd. A. Z.*).

* (Wypadki w Pradze). Dziennik *Nasze Listy* z 12 kwietnia pisze, że w ciągu ostatnich pięciu dni, co wieczór i co noc, na ulicach Pragi znajdowano ogromne muostwo plakatów (drukowanych na maleńkich kartkach), wzywających na meeting 11 kwietnia.

W części były porozlepiane na murach, w części rozrzucone. W skutku tego dyrekcja policji postanowiła powiększyć nocne patrole i wzmocnić je wojskiem. W Nusslach, za miastem, gdzie był wyznaczony meeting, rozstawiane były wojska i straż policyjna. Oprócz tego wsamem mieście i na przedmieściu Karlinie, stały wojska w pogotowiu. W niedzielę 11 kwietnia, była prześliczna pogoda wiosenna; tłumy mieszkańców Pragi zalegały zamiejskie ogrody, wszędzie grała muzyka, a o meetingu nie było wcale słyhać; nigdzie nie zaszły żadne nieporządki. „Lud nasz,” dodaje wspomniany dziennik, — „okazał doskonały takt polityczny, nie dał się złowić na wódkę.”

* (Smolka). *Pester Lloyd* podał następujący telegram z Wiednia: „Smolka podczas ostatniego pobytu w Wiedniu był zaproszony do hr. Beusta. Po naradzie, która trwała przeszło godzinę, Smolka oświadczył, że pojednanie jest możliwe tylko na podstawie rezolucji sejmiku galicyjskiego, w przeciwnym razie, deputowani polscy opuszczają radę państwa.” N. W. *Tybl.* zaprzecza tej wiadomości i twierdzi, że Smolka, podczas pobytu w Wiedniu, nawet nie widział się z hr. Beustem.

* (Wieczorne zgromadzenie Czechów w Wiedniu). Dziennik *Moravska Orlice* pisze: „W Wiedniu, 4 kwietnia, towarzystwo czeskie „Pokrok” (postęp) urządziło zabawę wieczorną na korzyść czeskiej przemysłowej szkoły w Wiedniu. Zgromadziło się kilkuset wiedeńskich Czechów. Wieczór rozpoczął się odczytaniem prologu w wierszach, przypominającego zamieszkałym w Wiedniu Czechom i Morawianom konieczność założenia w Wiedniu szkół dla dzieci czeskich i dla czeskiej młodzieży.

* (Niemiecka gazeta opozycyjna). Z *Pesztu* donoszą do dziennika *Moravska Orlice*: „Od 1 maja znacznie wychodzić opozycyjna gazeta niemiecka, pod tytułem: *Neuer freier Lloyd*, pod redakcją Jana Ludvigha.”

Francja.

* (Zaprzeczenie). *La Patr.* z d. 14 kwietnia pisze: Wiadomość, jakoby Francja, Austria i Włochy miały zamiar skoncentrować w Rzymie przez czas trwania soboru międzynarodowy oddział okupacyjny, jest zupełnie fałszywą. Pomiędzy temi trzema mocarstwami nie prowadzono pod tym względem żadnych układów, i depezę donoszącą o tem, należy uważać jako czysto zmyśloną.

* (Projekt p. Frère-Orban). Projekt złożony przez p. Frère-Orban rozpatrywany jest obecnie przez rząd francuzki. Należy przyznać, że projekt ten znacznie się różni od zapatrywań rządu cesarza. Ale p. Frère-Orban składając swoją pracę, przyznał sam, że po bliższym rozpatrzeniu jej, można będzie porobić w niej zmiany i porozumieć się, i sądzić należy, że kwestja ta, powierzona tak znakomitemu mężom, rozstrzygnięta zostanie wkrótce w sposób zgodny. (*La Fr.*)

* (Układy z Belgją). Można już podać dokładną wiadomość o projekcie złożonym przez Frère-Orban. Umowy pierwotne dozwalały kompanii wschodnio-francuzkiej, albo nabyć na własność koleje belgickie, albo też wziąć je w dzierżawę z prawem eksploatacji. Projekt p. Frère-Orban zmienia zupełnie stan rzeczy i określa umowy, które mają być zawarte pomiędzy trzema kompanjami, prostym wyrazem *konwencji służbowej*, której celem jest uregulowanie interesów wspólnych, jako to: kwestij taryf, materjału, transitu i innych tym podobnych. Obie kompanje belgickie zachowałyby według projektu p. Frère-Orban zupełną swoją autonomję, a rząd belgicki zastrzegłby sobie w sposób stanowczy nadzór i czuwanie nad niemi. Idzie tylko o to, jakie propozycje postawi rząd francuzki w obec planu belgickiego, który zupełnie się oddalił od idei przeważających przy pierwszych układach. (*La Patr.*)

Włochy i Rzym.

* (Księżna Małgorzata). Donoszą, że księżna Małgorzata, małżonka księcia następcy tronu, jest w pożądanym stanie. Dodają, że stosownie do życzenia ludności neapolitańskiej, księżna uda się na mieszkanie do Neapolu aż do czasu swego rozwiązania. Odjeżdża ona do tego miasta po balu, jaki dany będzie dnia 17 b. m. na dworze florenckim. (*La Fr.*)

Portugalia.

* (Niezadowolenie). Wybory w Portugalji rozpoczęły się 12-go b. m. Rezultata tych wyborów wyglądane będą zapewne z niecierpliwością, a to z powodu wielkiego niezadowolenia, jakie ma panować, podług ostatnich wiadomości, pomiędzy ludnością z powodu zmniejszenia liczby deputowanych. Wprawdzie nie potwierdziły się pogłoski o czynnym wystąpieniu, z pomocą którego niezadowolenie to miało wyjść na jaw. Podług *France* atoli, niezadowolenie z

powodu zmniejszenia liczby deputowanych nie zmniejszyło się jeszcze, doczego dodać jeszcze należy niepokój z powodu smutnego stanu finansowego. Chwilowe pomiędzy ludnością zadowolenie wywołało odrzucenie korony hiszpańskiej przez króla Ferdynanda. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Poprawki). Bil co do kościoła irlandzkiego, przedstawiony zostanie d. 15 b. m. w parlamencie angielskim pod trzecie odczytanie. Ponieważ opozycja nie ma nadziei, ażeby bil ten został odrzucony, przygotowuje zatem szereg poprawek, zapomocą których spodziewa się przynajmniej otrzymać niejaki korzyści. Dnia 12 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. Dizraeliego zgromadzenie w celu ułożenia szczegółowego planu walki parlamentarnej. (*La Fr.*)

Azja.

* (Rozruchy w Japonji). *Patrie* podaje z Japonji wiadomość ważną, lecz zarazem smutną. Wojna domowa wybuchła tam na nowo! Podług wiadomości, które pismo pomienione otrzymało z Yokohamy, z daty 4-go marca, w chwili właśnie, gdy mikado obchodził w Pito z wielką uroczystością swój ślub, wybuchły tam niesnaski pomiędzy stronnkami dwóch pierwszorzędnych daimiosów czyli książąt feudalnych Satsuma albo Choshu, skutkiem czego na kilku ulicach miasta został rozniecony pożar; w końcu zajścia te przybrały tak wielkie rozmiary, że mikado uznał za stosowne ratować się ucieczką do Osaki. Jednocześnie admirał Enomatta, stronnik byłego tajkuna, zajął całą wyspę Yesso, która tworzy prawie połowę państwa japońskiego. Zawiadomił on reprezentantów zagranicznych, że ma być zaprowadzony w Yesso rząd tymczasowy i że w przedmiocie spraw konsularnych porozumiewać się należy z tym rządem. Admirał powstańczy postawił mikadzie warunek, ażeby zachował on w Yesso jedynie władzę nominalną i postawił byłemu tajkunowi władzę faktyczną tamże. Admirał ufortyfikował się w Volcano-Bay, ażeby w razie potrzeby bronić się siłą oręża przeciw mikadzie. (*Nordd. A. Z.*)

Dokumenty dyplomatyczne w sprawie turecko-greckiej. z Journ. de St.-Petersb.

(Dalszy ciąg *)

KONFERENCJA PARYŻKA.

Protokół N° IV.

(Posiedzenie 15-go stycznia 1869).

Obecni:

Pełnomocnicy:

Austro-Węgier,

Francji,

Wielkiej Brytanji,

Włoch,

Prus i Związku północno-niemieckiego,

Rosji,

Turcji;

Sekretarz konferencji.

Pełnomocnik Francji przypominał, że członkowie konferencji, rzekając się wczoraj, umówili się obradować na dzisiejszym posiedzeniu nad projektem deklaracji, mającej się zakomunikować Grecji. Sam wskazał swe myśli, w pracy nie mającej charakteru urzędowego, wyrobionej jedynie aby posłużyć za temat do rozpraw. Żądał aby każdy przedstawił uwagi, jakie mogła wywołać proponowana przez niego redakcja.

Większa część pełnomocników oświadczyła, że nie ma nic do zarzucenia ogółowi, a pełnomocnik Prus zaproponował, aby dokument zredagowany przez margrabiego de Lavalette był odczytany paragraf po paragrafie.

Pełnomocnik Turcji powiedział, że ponieważ nie posiada jeszcze instrukcji, na które oczekuje, będzie obecnym przy rozprawach z zastrzeżeniem.

Na żądanie objaśnień ze strony pełnomocników Prus i Rosji, ambasador turecki dodał, że projektowana deklaracja dla niego podejmuje kwestję postępowania, co do której potrzebuje wprzód poznać zdanie swego rządu.

Pełnomocnik Włoch przyznał, że wistocie reprezentant Porty może zadać sobie pytanie, w jakim kształcie ma przystąpić do zbiorowej deklaracji, i według zdania kawalera Nigra, nie jest potrzebem aby pełnomocnik Turcji podpisał ten dokument; podpisałby po prostu protokół, w którym stwierdzone będzie przyjęcie deklaracji.

Pełnomocnik Austro-Węgier sądzi, iż jest niezbędnem, aby reprezentant Turcji był zobowiązany przez

*) Patrz Nr. 63, 64, 65, 67, 68, 69, 70 i 73.

protokół, jeżeli sądzi, iż nie może przyłączyć się do deklaracji; książę Metternich dodał, że w razie gdyby pełnomocnik Turcji uczestniczył w deklaracji, projekt przedstawiony przez margrabiego de Lavalette, musiałby być zmieniony w kilku ustępach.

Pełnomocnik Francji oświadczył, że do pełnomocnika Turcji należy zbadać postanowienie, jakie wypada mu przyjąć, czy pragnie podpisać deklarację ostateczną, czy też tylko protokół, a zastrzeżenia jego w tym względzie nie przeszkadzają rozprawom nad samą deklaracją.

Pełnomocnik Turcji zgodził się na tę propozycję. Margrabia de Lavalette odczytał 1-y paragraf projektu zakomunikowanego przezeń jego kolegom, w następujących słowach wyrażony:

„Słusznie zaniepokojone niebezpieczeństwami mogącymi wyniknąć z zerwania stosunków pomiędzy Turcją a Grecją, mocarstwa podpisane na traktacie z 1856 r., porozumiały się w celu załagodzenia sporu zaszłego pomiędzy dwoma państwami i dla tego upoważniły swych reprezentantów przy n. cesarzu francuzów, do zgromadzenia się na konferencję.”

„Po pilnem zbadaniu dokumentów wymienionych pomiędzy dwoma rządami, pełnomocnicy jednomyślnie ubolewali nad tem, że Grecja, poddając się u niesieniom, do których jej patriotyzm mógł ją zabrać, dała powód do zażaleń wyformułowanych przez Portę otomańską w ultimatum doręczonem 11 grudnia 1868 r. ministrowi spraw zagranicznych n. króla helenów. Widocznem jest w istocie, że zasady prawa narodów, obowiązują Grecję, tak samo jak inne narody do niepozwalania, aby bandy rekrutowały się na jej terytorjum, ani aby statki uzbrajały się w jej portach dla atakowania sąsiedniego państwa.”

Pełnomocnik Turcji nawiasowo się zapytał, czy wolno było Grecji działać tak, jak postępowała w sprawie kandjockiej.

Pełnomocnik Francji oświadczył, że konferencja umyślnie uznała za właściwe nie wdawać się w wykład praw helenickich, i że podobny sposób postępowania miałby niedogodności, które same przedstawiają się umysłowi.

Kawaler Nigra sądził, że użytecznem jest dla Turcji, bez wdawania się w rozbiór praw wewnętrznych, będących odwołalnymi, stanąć na gruncie prawa narodów które j. st. niezmiennie.

Po tych uwagach, 1-y paragraf projektu deklaracji został przyjęty.

Margrabia de Lavalette odczytał następujący paragraf 2-gi:

„Przekonane zresztą, że gabinet ateński nie może się mylić co do myśli, która pobudziła do tego ocenienia trzy mocarstwa opiekuńcze, również jak i inne mocarstwa podpisane na traktacie z 1856 r., konferencja oświadcza, że rząd helenicki obowiązany jest zachowywać w swych stosunkach z Turcją reguły postępowania wspólne wszystkim rządóm i zadość uczynić w ten sposób reklamacyjom wyformułowanym przez Wysoką Portę co do przeszłości, zapewniając je jednocześnie na przyszłość.

„Grecja zatem, powinna odtąd wstrzymać się od wszelkiego sprzyjania lub tolerowania formowania się na jej terytorjum wszelkiego oddziału zbrojnego, w celu napadu na Turcję i przesiłowania, wziąć właściwe środki dla przeszkodzenia uzbrajaniu się w jej portach statków, przeznaczonych do pomagania pod jakimkolwiek kształtem, wszelkiemu powstańcemu usiłowaniu w posiadłościach n. Sultana.”

W skutku uwag niektórych pełnomocników, druga część tego paragrafu została zmieniona w następujący sposób:

„Grecja zatem powinna odtąd wstrzymać się od sprzyjania lub tolerowania:

„1-o Formowania się na jej terytorjum wszelkiego oddziału zbrojnego w celu napadu na Turcję;
„2-o Uzbrajania w jej portach statków, przeznaczonych dla pomagania pod jakimkolwiek kształtem, wszelkiemu powstańcemu usiłowaniu w posiadłościach n. Sultana.”

Margrabia de Lavalette odczytując w dalszym ciągu swój projekt, proponuje następującą redakcję w przedmiocie powrotu do kraju kandjotów:

„Co się tyczy żądań Porty w przedmiocie powrotu do kraju poddanych tureckich, którzy schronili się na terytorjum helenickie, konferencja zaznacza oświadczenia uczynione przez gabinet ateński w notach z 9 i 13 grudnia i pozostaje przekonana, iż będzie pomagał do ułatwienia, o ile to od niego zależy, odjazdu rodzin kandjockich, pragnących powrócić do swej ojczyzny.”

Paragraf ten został przyjęty, z wprowadzeniem słów: „emigrantów kandjockich,” w miejsce „poddanych tureckich.”

Renta 3%	
Renta Włoska	
Akcje Kredytu Ruchomego	
Z_LONDYNU	
3% Papiery (Consols)	

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

U W I A D O M I E N I A

N. D. 2509.

MY ALEXANDER II-GI

CZESARZ WSZECZ ROSJI KRÓL POLSKI

& & &

Wiadomo czynimy, iż

Trybunał Handlowy w Warszawie

w Imieniu NASZYM

wydał następujący wyrok:

Obecni: Działo się na sesji
Mijkowski V. Prezes. Trybunału Handlo-
Arnold } w Warszawie
Genelli } Sędzie. dnia 29 Marca (10
Kwietnia) 1869 r.

(podp.) Mijkowski V. Prezes.
(—) Andrychiewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie.
Mając sobie doniesionem przez Dawida Kuttner handel towarów w Warszawie pod Nr. 455/6 prowadzącego i tamże zamieszkałego, w podaniu jego w dniu 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. zaniesionem, że tenże z powodu znacznych strat, bo r. 2,551 wynoszących, na jarmarku w Niżnym Nowymgrodzie w miesiącu Styczniu i Lutym r. b. poniesionych, tudzież ogólnej stagnacji w handlu, doprasza się ogłoszenia jego upadłości, czego też domaga się i wierzyciel jego Zygmunt Landsberg w podaniu z dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b., a to z powodu niezapłaconia mu weksłu na r. 300 przez tegoż Kuttner wystawionego i pod dniem 25 Marca (6 Kwietnia) t. r. protestowanego, w takim więc położeniu rzeczy, w myśl art. 1, 4, 13 i i dalszych Kodeksu Handlowego Księgi III.

Trybunał Handlowy w Warszawie
Upadłość Dawida Kuttner handel towarów iainanych w Warszawie pod Nr. 455/6 utrzymującego, tamże zamieszkałego ogłasza. Czas zaszczucia się takowej z dniem 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. jako datą protestu wekslu na r. 300 określa. Opieczętowanie wszelkiego majątku do tegoż Kuttnera należącego, pod powyższym Numerem lub gdzie bądź indziej znajdować się mogącego rozporządza i do dokonania tego Podsekda Sądu Pokoju wydziału III deleguje. Kuratorami upadłości Apolinarego Sadowskiego Obronę Sądowego i Zygmunta Landsberga mianuje. Na Sędziego Komisarza W-go Geneli Sędziego Trybunału przeznacza. Osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policyjny zabezpieczyć nakazuje. Wpis na r. 3 jako w obiekcie niepewnym ustanawia i opłatę takowego na r. 3 wkłada.

Mocą tego wyroku w Instancji pod temczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji wydanego, wywieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie do pism Kuratorom poleca.

(podp.) Mijkowski V. Prezes.
(—) Andrychiewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym od którychby się tego domagano, aby niniejszy wyrok wyegzekwowali, Prokuratorom Królewskim, aby tego dopilnowali, Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej gdy o takową prawnie wezwani zostaną.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z swym oryginałem na papierze stempowym ceny kopiełek piętnaście spisanych świadczę i takowy dla Kuratorów wydaję.

Warszawa d. 1 (13) Kwietnia 1869 r.
Podpisarz Trybunału Handlowego,
(L. S.) (podp.) Andrychiewicz.

N. D. 2540. Польский Банкъ.

Въ объявлении о производствѣ въ Банковъхъ Складахъ въ городѣ Варшавѣ публичныхъ торговъ, въ Варшавскомъ Дневникѣ въ N. 58, 65 и 70 ошибочно, означены эти торги на 16 (28) Апрѣля т. г. — Такъ какъ дѣйствительно оныя должны начаться съ 14 (26) Апрѣля т. г. и въ Варшавской Полицейской Газетѣ, на тотже день были означены, то Польский Банкъ исправляетъ симъ эту ошибку.

Варшава, Апрѣля 3 дня 1869 г.

Вице-Предсѣдатель

Дѣйствительный Статскій Совѣтникъ

Рогускій.

Правитель Канцеляріи

Надворный Совѣтникъ И. Макулецъ.

N. D. 2516. Судъ Исправительной

Полиции I. Отдѣленія въ Варшавѣ.

Въ исполненіи приговора Варшавскаго Уголовнаго Суда отъ Февраля 17 (1 Марта) и 18 (2) н. г. объявляеть, что заведенный споръ на ликвидационныя листы за № 10769 въ 1,000 р. с. и за № 11261, 11262, 11263, 11264, 11265, 11266, 11267, 11268, каждый въ 500 р. с. помѣщенный въ № 146 Вар-

шавскаго Дневника отъ Іюля 5 (17) н. г. симъ останавливается.

Варшава дня 31 Марта (12 Апрѣля) 1869 г.
Предсѣдательствующій въ Судѣ, Іоанновскій.

Въ wykonanie wyroku Sądu Kryminalnego Warszawskiego w dniu 17 i 18 Lutego (1 i 2 Marca) 1869 r. wydanego, podaje do powszechnej wiadomości, że obwieszczenie sądowe o zakwestjonowaniu w biegu listów likwidacyjnych na rs. 1,000: Nr. 10,769, i po rs. 500: N-ra 11,261, 11,262, 11,263, 11,264, 11,265, 11,266, 11,267, 11,268, ostrzonych zamieszczonych, w Nr. 146 Dziennika Warszawskiego z dnia 5 (17) Lipca r. z. niniejszem odwołuje się.

Warszawa, d. 31 Marca (12 Kwiet.) 1869 r.
Prezydujący w Wydziale, Pomianowski.

N. D. 2497. Prokurator Królewski przy

Trybunał Cwilnym w Warszawie.

Uwadamiam kogo to dotyczy może, że Józef Antoni Wernik Komornik przy Sądach Pokoju w Grójcach i Bloniu, decyzyj Komisji Rządowej Sprawiedliwości z dnia 13 (25) Marca r. b. Nr. 13,949 od dalszego sprawowania tych obowiązków oddalony został.

Akta egzekucyjne jakie posiadał od niego odebrane i w Archiwum Sądu Pokoju w Grójcach do dalszego zarządzenia wraz ze spisem takowych złożone będą, po odbiór zatem onych strony interesowane do Podsekda rzeczonoego Sądu zgłaszać się mogą.

Warszawa d. 21 Marca (2 Kwiet.) 1869 r.
1—1 Janczewski.

N. D. 2499. Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-

Bydgoskiej.

Podaje do powszechnej wiadomości, że pozostawione w ciągu kwartału I-go r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, odebrane być mogą zaudowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Głównej Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie, w zwykłych godzinach biurowych, w Kancelarii Zawiadowcy Stacji: Warszawa, Skierniewice, Petrokow, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty do dnia 19 Września (1 Października) r. b. nie odebrane, stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację.

Warszawa d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1869 r.

N. D. 2387. Zarząd Wód Mineralnych

w Ciechocinku.

Ma honor zawiadomić Szanowną publiczność, iż tutejszy Zakład Kąpielowy, otworzony zostanie na użytek kuracyjny w dniu 11 (23) Maja r. b.

Ciechocinek d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE

N. D. 2486. Pisarz Kancelarii Ziemiańskiej

w Warszawie

Z powodu nastąpiej śmierci: 1. Motla Aurbach współwłaściciela dóbr Dworzono i dóbr Putkowska z Okręgu Błońskiego; 2. Ignacego Abramowicza, wierzyciela sumy rs 2,550 na dobrach Dembe Małe z Okręgu Siennickiego ubezpieczonej, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na dzień 28 Października (9 Listopada) 1869 r. w Kancelarii Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński.

N. D. 293. Rejent Kancelarii Ziemiańskiej

w Lublinie.

Po śmierci: 1. Kajetana Morozowicza, wierzyciela sum: r. 3,382 kop. 78 pod Nr. 45 i r. 1,241 kop. 77 1/2, pod Nr. 49 w dziale IV wykazu dóbr Jakubowice Konińskie w Powiecie Lubartowskim Gubernji Lubelskiej położonych, ubezpieczonych. 2. Tekli Blesch właścicielce nieruchomości w Lublinie Nrem hyp. 33 oznaczonej. 3. Henryku Brejningu, wierzyciela sum: rubli 1,601 kop. 25 i rubli 200 w dziale IV pod Nr. 11 wykazu nieruchomości w Lublinie, numerem hypotecznym 152 oznaczonej, ubezpieczonych. 4. Samsonie Szeinfeld, wierzyciela sumy r. 135 i sumy r. 502 kop. 10, w dziale IV pod Nr. 12 i 16 wykazu dóbr Podlodów części C. D. w Powiecie Tomaszowskim Gubernji Lubelskiej, sposobem ostrzeżenia wpisanych. 5. Lai Icie Zonenszeina, wierzyciela sumy r. 22 kop. 50, z większej sumy r. 90, w dziale IV wykazu pod Nr. 7, nieruchomości w Lublinie Nrem hypotecznym 450 oznaczonej, ubezpieczonej, otworzyły się spadki, do uregulowania których, termin na dzień 12 (24) Lipca 1869 r. w Kancelarii Podpisanego Rejenta wyznaczony zostaje.

Lublin d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r.
Leon Ciświcki.

N. D. 2506. Rejent Kancelarii Ziemiańskiej

w Lublinie.

Po zmarłej Apolonji ze Straszewiczów Piaseckiej, wierzycielce sumy rs 17,910, resztującej z większej sumy rs. 31,610, na dobrach Papkowie Przedkościelne hypotekowanej, otworzył się spadek, do regulacji którego termin na dzień 18 (30) Października 1869 r.

w Kancelarii mej wyznaczony został.

Lublin d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1869 r.

Walery Głowacki.

N. D. 2512. Pisarz Sądu Pokoju

w Nowo-Radomsku.

Po śmierci Ignacego i Anieli z Rozenbaumów małżonkach Ujejskich właścicieli nieruchomości w mieście Nowo-Radomsku pod Nr. 216 przy ulicy Nowej czyli Żabiej położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin preluzyjny na dzień 18 (30) Października r. b. w Kancelarii Sądu wyznaczam.

Nowo-Radomsk d. 29 Marca (10 Kwiet.) 1869 r.

Chyczewski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 2335.

Znakomity obrót kupna i sprzedaży Papierów Procentowych w moich Kantorach, daje mi możność kontentowania się małym zyskiem, mając li tylko na względzie wygodę i zaufanie Szanownej Publiczności.

Kantory moje zaopatrywane są ciągle we wszelkie i najwięcej poszukiwane papiery publiczne i monety zagraniczne, które kupuję i sprzedaję po kursie giełdowym, a mianowicie:

Listy Zastawne I Serji.

Listy Zastawne II Serji.

Listy Likwidacyjne.

Bilety Banku Państwa Rosyjs.

Oblię Skarbowe.

Bilety procentowe Stieglitza.

Metaliki.

Akcie i Obligacje wszelkich dróg żelaznych krajowych i Cesarstwa Rosyjskiego.

Kupony papierów publicznych, płatne za granicą.

Wszelkie papiery procentowe, które są notowane na kursietlu Giełdy Petersburskiej, Berlińskiej, Wiedeńskiej i Paryżkiej.

Talary, Franki, Napoleondory, Dukaty holenderskie i austriackie, Imperjały, Guldeny austriackie, Ruble srebrne, Livry, Sterlingi.

Pożyczki Premjowe Rosyjskie tak I jak II Emisji.

Te ostatnie nawet dla dogodności kupujących, rozkładam na miesięczne raty.

W rozwinieciu zaś interesu Bankierskiego, zawiązałem stosunki handlowe z najznaczniejszymi Bankierami stolic Europy, a między innemi:

J. E. Günzburg w Petersburgu,

Bracia Rothschild w Paryżu,

M. S. Rothschild w Wiedniu,

Bank Dyskontowy w Berlinie,

Michał Kaskel w Dreźnie,

Eichborn et Comp. w Wrocławiu,

Antoni Hölzel w Krakowie,

Brugmann Syn w Bruxelli.

I na każde zażądanie wystawiam na powyższe Domy Handlowe Akredytywy i Weksle płatne, za okazaniem lub terminowe.

W nadziei zatem, że jak dotąd i dalej zaszczycony będę zaufaniem, które za podstawę mojej Firmy uważać nie przestanę, mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

MAURYCZ NELKEN.

Kupiec I-ej Gildji i Główny Kolektor Loterji Król. Polsk.

1—4 na Krak.-Przedm. i przy ulicy Nowy-Swiat.

N. D. 2477. Niżej podpisany wydał Szmulowi Silberkasten stempel na kop. 15

z podpisem in blanco, z którego tenże właściciel nieuzyskiwał i jak twierdzi, takowy zagubił, ażeby w przyszłości jakaś fałszywa pretensja się nie okazała, ostrzegam przeto, aby nikt rewersu na mnie na podobnym stemplu wystawionego nie nabywał, gdyż żadnych rewersów na stemplach nie wystawiałem i wystawić nie będę, a nawet tenże Silberkasten piśmiennie pod dniem 10 Kwietnia 1869 r. przed Komisarzem Policji Cyркулу 7 zeznał, że stempel powyższy zagubił, i że niema do mnie żadnej pretensji.

Warszawa d. 14 Kwietnia 1869 r.
2—3—4141 Wincenty Moczynski.

N. D. 2504.

Pszczelnictwo.

Ktoby sobie życzył wykwalifikować praktycznego pasiecznika podług metody Dzierżona (lepiej czytać umiającego), któryby mógł być przy robieniu ulów, następnie wszelkich rojów sztucznych (ablegrów), zechce się zgłosić do podpisanego przed 1 Maja r. b.

ks. Paweł Nizłński,

Proboszcz w Niegowonicach p. Zawiercie.
1—4197

N. D. 1832. W dniu 13 (25) Lutego r. b. zagubiono Dowód Zastawu Banku Polskiego za Nr. 848 na dwie akcje D. Ż. W. Wiedeńskiej, po r. 100, na rzecz

Julji Raciborskiej, o co upraszam łaskawego znalazcę o złożenie w Redakcji Dziennika Warszawskiego.

3—3—1869 J. Raciborska.

N. D. 2372. 500 Owiec młodych, rasy poprawnej, jest do zbycia w dobrach Panki, odległych dwie mile od miasta Częstochowa. Widzieć je można w każdym czasie na miejscu.
3—3

N. D. 2335.

LIST ZE SOLA WEKSLEM

Na rubli srebrem 266 kop. 70, przez Rozalję Markiewicz w dniu 8 Stycznia r. b. na zlecenie domu handlowego C. Reuther et Com. wystawiony zaginał. Zastrzega się więc aby nikt takowego nie nabywał, ponieważ kto inny korzyści z niego nieodniesie. Uprasza się znalazcę o oddanie go do Handlu D. L. Markiewicz.

3—3—3707 Sukcess. w Petrokowie.

N. D. 2191. Podaje do powszechnej wiadomości, iż Bilety Lombardowe wydane za Nr. 18,737 na r. 15, 29,099 na r. 50, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 16 Kwietnia r. 1869 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onych w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji
3—3—3428

на поставку въ теченіи трехъ лѣтъ,
есть 1869, 1870 и 1871 годахъ строенаго
рева изъ частныхъ лѣсовъ на каменно
гольныхъ копи Каверій, Пшиковский,
бенцкій, Новой, Реденъ, Шумапъ и Ге
винтъ, въ Западномъ Горномъ Округѣ,

N. D. 2198. Управление Млавского Уезда.

На основании предписания Пюцкаго Губернского Правления по Указу 11 Марта с. г. за № 1221 состоявшегося, будут производиться в присутствии здѣшняго Уезднаго Управления 10 (22) Апрѣля сего года въ 11 часовъ утра торги посредствомъ опечатанныхъ деклараций на отдачу съ подряда постройки мостовой въ Тыльно-Длугой улицѣ въ г. Млавѣ на пространство 131 погоннымъ саженой въ 3, 2 саженой ширины за сумму 774 руб. 46½ коп. определенную утвержденнаго Губернскимъ Правленіемъ суммою. Желающіе торговаться должны представить залогъ наличными деньгами въ количество 77 руб. 45 коп. или свидѣтельство, котораго ибудь казначейства въ принятии сказаннаго залога. Прочія же торговныя кондичіи могутъ быть прочтены въ здѣшнемъ Управленіи въ всякое время за исключениемъ праздниковъ, форма деклараций прилагается, которая только къ 11 часовъ утра будутъ принимаемы.

Млава, Марта 19 дня 1869 года.
3—3 и. д. Начальника Уезда, (.....).

Форма деклараций.

Вслѣдствіе объявленія Млавскаго Уезднаго Управления отъ 14 (26) Марта за № 1803, объявляющаго желаніе взять съ подряда постройку мостовой въ Тыльно-Длугой улицѣ въ г. Млавѣ за сумму (означить количество цифрами и прописью) и объявляющаго это исполнить съ точнымъ приглашеніемъ къ установленнымъ для того кондичіямъ. Залогъ 77 руб. 45 коп. при симъ прилагаю (или же квитанцію того то казначейства, который въ случаѣ еслибы торги неостались за мною получу въ собственные руки) или прошу отослать въ такое то мѣсто.

Мѣсто моего жительства въ Н.
Писано въ Н. дня Н. мѣца Н. года.
Имя и фамилия.

N. D. 2080. Управление Начальника Ленчицкаго Уезда.

Отъ Ленчицкаго Уезднаго Управления объявляется, что въ присутствіи его 15 числа будущаго Апрѣля мѣца въ 12 часовъ утра, будутъ производиться торги, посредствомъ запечатанныхъ объявлений, на отдачу въ подрядъ перестройки шести мостовъ въ чертѣ города Ленчицы состоящихъ, начиная отъ исчисленной по смѣтѣ суммы 2,834 руб. 15 к. с. in minus.

Желающіе участвовать въ торгахъ могутъ разсматривать смѣту и условия въ Уездномъ Управленіи ежедневно въ присутственные часы, а къ дню торговъ должны прислать объявленіе по формѣ у сего приложенной и внести залога 283 руб. 50 к. с.

Форма объявленія или деклараций.

Вслѣдствіе объявленія Ленчицкаго Уезднаго Управления отъ ... Марта 1869 года за № ... симъ объявляюсъ взять въ подрядъ перестройку шести мостовъ въ чертѣ города Ленчицы состоящихъ за сумму (написать сумму прописью) подтверждая себя условіямъ торговыхъ кондичій, который мнѣ вполнѣ извѣстны. Залогъ въ количество 283 р. 50 к. с. при симъ прилагаю, а въ случаѣ если торги неостанутся за мною; я лично явлюсь за получениемъ такового (или прошу отослать по почтѣ на мой счетъ въ Н.).

Постоянное мое жилище въ NN. (подписать имя и фамилию).

Ленчица, 11 Марта 1869 года.
Начальникъ Ленчицкаго Уезда,
2—3 Маіоръ, Грюнеръ.

N. D. 2108. Серадзское Уездное Управление.

Поставлять во всеобщее свѣдѣніе, что 10 (22) Апрѣля 1869 г. въ 11 часовъ утра будутъ производиться торги на продажу по Доминиканскаго имѣнія въ г. Серадзѣ и селеніи Моница, состоящихъ изъ земли и пространствомъ 35 морговъ, 295 прентовъ отъ пониженной въ ¼ часть оцѣночной суммы 1,020 р. Желающіе участвовать въ торгахъ на покупку означеннаго имѣнія должны представить залогъ 102 руб. равняющійся ¼ части суммы предложенной къ торгамъ. Кромѣ извѣстныхъ торговъ дозволяются торги посредствомъ запечатанныхъ актовъ, которые должны быть представлены до 11 часовъ дня вышеуказаннаго числа. Подробныя условія о торгахъ могутъ быть пересмотрѣваемы въ Уездномъ Управленіи.

Г. Серадзъ, 6 (18) Марта 1869 года.

3—3 Начальникъ Уезда, (.....).

Форма объявленія.
Вслѣдствіе объявленія отъ 6 (18) Марта 1869 г. за № 2664 симъ заявляю, что желаю купить по Доминиканскаго имѣнія въ г. Серадзѣ и сел. Моница, Серадзскаго Уезда за суммою NN. (здесь написать сумму цифрами и прописью) съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій, предписанныхъ для настоящаго торга. На пред-

ставленный временный залогъ въ суммѣ 102 руб. прилагаю квитанцію кассы NN. каковой залогъ въ случаѣ если торги неостанутся за мною я желаю получить обратно лично (или прошу отослать по почтѣ на мой счетъ въ такое то мѣсто), мѣсто постоянного жительства моего въ NN.

Объявленіе писано въ NN.

Число, мѣсяцъ и годъ.

(Подписать имя и фамилию).

N. D. 2128. Ольшутское Уездное Управление.

Симъ объявляю для всеобщаго свѣдѣнія, что въ присутствіи его 8 (20) Апрѣля 1869 г. въ 12 часовъ утра, будутъ производиться (in minus) торги посредствомъ опечатанныхъ объявленій на производство работъ по перемощенію улицъ въ городѣ Вольбромѣ отъ смѣтной суммы 779 руб. 50½ коп.

Желающіе участвовать въ торгахъ, должны представить залогъ равняющійся ¼ части смѣтной суммы т. е. 77 р. 95 к. и кромѣ того свидѣтельство мѣстной власти состоятельности.

Торговныя условія и смѣта, могутъ быть разсмотрѣны въ Уездномъ Управленіи во всякое время кромѣ торжественныхъ и праздничныхъ дней.

Форма Деклараций.

Вслѣдствіе объявленія Ольшутскаго Уезднаго Управления отъ 12 Марта с. г. за № 2956, симъ объявляюсъ взять въ подрядъ работы по перемощенію улицъ въ городѣ Вольбромѣ по извѣстнымъ мнѣ условіямъ за суммою (здесь написать прописью).

Залогъ въ количество 77 р. 95 к. или квитанцію N. N. казначейства или N. N. городской кассы на взносъ таковой суммы при семъ представляю.

Постоянное мое жилище въ N. N. Писано мною мѣца и числа 1869 г.

Ольшутъ дня 12 Марта 1869 года.

3—3 Дѣлопроизводитель. (.....)

N. D. 2244. Начальникъ Константиновскаго Уезда.

Симъ объявляю, что 16 Апрѣля с. г. въ 10 часовъ утра въ Константиновскомъ Уездномъ Управленіи будутъ производиться торги (in minus) чрезъ запечатанныя декларации на отдачу съ подряда исполненіе работъ по постройкѣ жилого дома, для Настоятеля Греко-Уніатскаго Прихода въ городѣ Лосицахъ за суммою 2,064 рубля 93½ к.; исчисленную смѣтою утвержденною Свѣдѣцкимъ Губернскимъ Правленіемъ.

Желающіе принять участіе въ аукціонѣ обязаны къ своему объявленію приложить временный залогъ (vadim) равняющійся ¼ части торговой суммы т. е. 207 руб. наличными деньгами, или же квитанцію казначейства съ взноса въ оное означеннаго залога. Торговныя условія могутъ быть разсматриваемы ежедневно отъ 8 часовъ утра до 7 часовъ полудни, кромѣ праздничныхъ и табельныхъ дней въ Уездномъ Управленіи.

Форма объявленія.

Я ниже подписавшійся обязываюсъ взять въ подрядъ исполненіе работъ по постройкѣ жилого дома для Священника въ городѣ Лосицахъ за суммою (количество обозначается прописью) и исполнить всѣ установленныя для торговъ условія. Временный залогъ въ количество 207 руб. (или квитанцію съ взноса того же залога въ казначейство) у сего прилагаю.

Мѣсто жительства моего NN., число когда объявленіе писано. Подписать имя и фамилию.

Г. Яновъ, Марта 21 дня 1869 года.

за Начальника Уезда,

2—3 Помощникъ, (.....).

N. D. 2251. Начальникъ Радвинскаго Уезда.

Сообщаю во всеобщее свѣдѣніе, что на основаніи распоряженія Свѣдѣцкаго Губернскаго Правленія отъ 25 Января сего года за № 734 будутъ производиться въ Радвинскомъ Уездномъ Управленіи 22 Апрѣля (4 Мая) сего 1869 г. въ 12 часовъ утра, торги (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленій на отдачу съ подряда починки въ г. Радвинѣ Артиллерійскаго сарая съ Цейхаузомъ и конюшнею на постройку четырехъ будокъ для часовыхъ.

Торги начнутся отъ смѣтной суммы 1,107 р. 84 к., зѣмъ желающіе принять участіе въ торгахъ обязаны приложить къ своимъ объявленіямъ казначейскую квитанцію на внесенные въ залогъ деньги 110 руб. 78½ коп. Объявленіе должно быть писано чѣтко безъ всякихъ ошибокъ и подписано по прилагаемой у сего формѣ, представленное же несвоевременно или съ отступленіемъ отъ формы не будетъ принято. Подробныя торговныя условія могутъ быть ежедневно за исключениемъ праздничныхъ и табельныхъ дней, разсматриваемы желающими въ Радвинскомъ Уездномъ Управленіи.

Форма объявленія

Вслѣдствіе объявленія Радвинскаго Уезднаго Управления отъ 10 Марта сего 1869 года за №, дѣлю сію подписую въ томъ, что обязуюсь произвести согласно утвержденнымъ Свѣдѣцкимъ Губернскимъ Правленіемъ отъ 30 Сентября 1868 г. смѣтамъ работы по починкѣ въ городѣ Радвинѣ Артиллерійскаго сарая съ Цейхаузомъ и конюшнею, и постройку четырехъ будокъ для часовыхъ за суммою (выписать прописью и цифрами) принимая на себя все условія предьявленныя мнѣ до торговъ. Кассовую квитанцію Казначейства на внесенный залогъ въ количество 110 р. 78½ к. при семъ прилагаю съ тѣмъ, что въ случаѣ не признанія за мною торговъ деньги получу лично или прошу таковыя отослать по почтѣ на мой счетъ въ N. мѣста постоянного моего жительства. Писалъ въ N. числа и мѣсяца 1869 года (подписать имя и фамилию).

Г. Радвинъ Марта 10 д. 1869 года.

2—3 Начальникъ Уезда, Капитанъ, Котовъ.

N. D. 2252. Начальникъ Владиславовскаго Уезда.

На основаніи Указа Сувалскаго Губернскаго Правленія отъ 14 Марта с. г. за № 1169 объявляется, что 25 Апрѣля (7 Мая) с. г. въ присутствіи Владиславовскаго Уезднаго Управления будутъ производиться въ пятый разъ торги на отдачу въ арендное содержаніе пропашнаго дохода на крестьянскихъ земляхъ въ 173 деревняхъ отошедшихъ отъ частнаго имѣнія Зыпле на время съ 20 Августа (1 Сентября) 1868 г. по 1 (13) Января 1870 г. отъ пониженной на ¼ части суммы то есть отъ 1,184 р. 80 к. въ годъ. Желающіе затѣмъ торговаться должны явиться въ сроки и мѣста выше означенныхъ съ деньгами требуемыми для представленія залога ¼ часть предложенной къ торгамъ суммы.

Торговныя условія ежедневно въ здѣшнемъ Управленіи можно разсмотрѣть, исключая табельныхъ и праздничныхъ дней.

Г. Владиславъ, 20 Марта 1869 г.

Начальникъ Владиславовскаго Уезда,
2—3 (.....).

N. D. 2286. Владиславское Уездное Управление.

Сообщая во всеобщее свѣдѣніе, что на основаніи предписанія Свѣдѣцкаго Губернскаго Правленія отъ 11 Марта 1869 г. за № 1614 будутъ производиться въ Владиславскомъ Уездномъ Управленіи 28 Апрѣля 1869 г. въ 12 часовъ утра торги in minus гласною на отдачу съ подряда постройки мѣсныхъ рядовъ и окобей.

Торги начнутся отъ суммы 1,546 рублей 95½ к. с. т. е. 972 руб. 1 коп., предназначено по смѣтѣ на постройку окобей и 574 руб. 94½ к. с. на постройку мѣсныхъ рядовъ. Зѣмъ желающіе принять участіе въ торгахъ обязаны представить въ день торговъ залогъ равняющійся ½ части суммы 1,546 руб. 95½ к. т. е. 309 руб. 39 к., который неустоявшемуся на торгахъ будетъ возвращенъ. Подробныя условія къ торгамъ, могутъ быть ежедневно за исключениемъ табельныхъ и праздничныхъ дней разсматриваемы желающими во Владиславскомъ Уездномъ Управленіи.

Г. Владиславъ, Марта 22 дня 1869 года.

2—3 Дѣлопроизводитель, Піотровскій.

N. D. 2358. Кониное Уездное Управление.

Симъ объявляю во всеобщее свѣдѣніе, что 28 Апрѣля (10 Мая) с. г. въ 12 часовъ утра въ Кониномъ Уездномъ Управленіи будутъ производиться на основаніи Указа Калишскаго Губернскаго Правленія отъ 13 Марта с. г. за № 1703 посредствомъ запечатанныхъ заявленій публичныя торги на отдачу въ подрядъ работъ по постройкѣ и ремонту шоссеиныхъ дорогъ II разряда въ Кониномъ уездѣ, начиная отъ суммъ на ремонтъ Конишскаго шоссе с. е. 2,013 р. 33½ к., ремонтъ Влоцлавскаго шоссе 717 р. 80 к., постройку Влоцлавскаго шоссе 1,152 руб. 59 коп., постройку Турекско-Пыдрскаго шоссе 5,697 р. 43 к. Вообще отъ суммы 9,581 р. 30½ коп. (in minus).

Заявленія должны быть написаны чѣтко и безъ поправокъ по ниже показанной формѣ, цифры же обозначены прописью. Кромѣ того сълѣдуетъ приложить къ заявленію залогъ въ количество 900 р. с. а также свидѣтельство подлежащей власти, удостоверяющее о томъ, что податель подписки совершеннолѣтній и имѣетъ соответственное состояніе. Заявленія поданные послѣ 12 часовъ дня приняты не будутъ.

Торговныя кондичіи, смѣты и прочіе документы могутъ быть пересмотрѣны въ Уездномъ Управленіи ежедневно въ служебное время.

Г. Конинъ, 20 Марта 1869 г.

Начальникъ Конинскаго Уезда,
Маіоръ, Крижикій.

Ниже ерь, Хоронтъ.

1—3

Форма для заявленія.

Вслѣдствіе объявленія Конинскаго Уезднаго Управления отъ 20 Марта с. г. дѣлю сію подписую въ томъ, что обязуюсь произвести работы по постройкѣ и ремонту шоссеиныхъ дорогъ II разряда въ Кониномъ Уездѣ въ 1869 г. за суммою ... руб. серебромъ, а именно:

Работы по ремонту Конишскаго шоссе, за суммою ... р. к., тоже Влоцлавскаго, за суммою ... р. к., по постройкѣ Влоцлавскаго, за суммою ... р. к., тоже Турекско-Пыдрскаго, за суммою ... р. к. Вообще за суммою ... р. к. (цифры писать словами безъ поправокъ), подвергая себя всѣмъ условіямъ торговыхъ кондичій каковыя и подписалъ въ доказательство, что онъ мнѣ хорошо извѣстенъ.

Свидѣтельство Бургомистра города NN. и квитанцію NN. казначейства въ доставленіи залога прилагаю.

Постоянное мое жилище въ NN. писать въ N. числа N. мѣсяца N. 1869 года. (Подписать имя и фамилию).

N. D. 2448. Магистратъ Города Конины.

Объявляю въ всеобщее свѣдѣніе, что 14 (26) Мая сего 1869 г. въ 10 часовъ утра будутъ производиться въ этомъ Магистратѣ извѣстные публичные торги (in plus) на продажу кирпичнаго завода въ городѣ Конины со всеми строениями, снарядами и землю въ количествѣ 52 морговъ 265 квад. прентовъ новопольской мѣры начиная отъ оцѣночной суммы 1,658 руб. 3 коп.

Приступающіе къ торгамъ обязаны представить залогъ 165 р. 80 к., наличными деньгами, или другими билетами дозволенными по существующимъ узаконеніямъ къ представленію въ залогъ по обязательству съ казною, а равно свидѣтельство мѣстной полицейской власти о своемъ совершеннѣтнѣ, благосостояніи и правахъ на участіе въ торгахъ.

Торговныя кондичіи могутъ быть пересматриваемы въ Кониномъ Магистратѣ въ служебное время, а кромѣ того указать онъ желающимъ кирпичный заводъ и землю выставленную на продажу.

Г. Конинъ, дня 29 Марта 1869 г.

Бургомистръ, От. Маіоръ,

1—3 (.....).

N. D. 2269. Кольское Лѣсное Управление.

Такъ какъ назначенные на 21 Февраля (5 Марта) 1869 г. торги на вырѣтку осушительныхъ рововъ, въ лѣсахъ Маіоратаго имѣнія Обутки не состоялись, то Лѣсное Управление на основаніи распоряженія Калишскаго Губернскаго Правленія отъ 7 Декабря 1868 г. за № 3528, симъ объявляю, что 22 Апрѣля (4 Мая) с. г. въ 11 часовъ утра въ канцеляріи Лѣснаго Управления въ деревнѣ Гай Кольскаго Уезда, будутъ производиться извѣстные публичные третіе торги (in minus) на вырѣтку осушительныхъ рововъ въ лѣсахъ вышеуказаннаго Маіората, въ количествѣ 1230 прентовъ считая за одинъ прентъ главный ровъ по 25 коп., а вспомогательныхъ рововъ по 15 и 13 коп. подробности этого подряда можно узнать въ канцеляріи Лѣснаго Управления.

Гай дня 22 Марта 1869 года.

Старшій Надлѣсничій, Садовскій.

N. D. 2249. Магистратъ Рубернскаго Города Калиша.

Симъ объявляю, что 6 (18) Мая с. г. въ 12 часовъ утра, въ присутствіи Управленія Калишскихъ Городскихъ Лѣсовъ, въ деревнѣ Печиска, гмины Островъ-Калишскій, въ присутствіи Президентъ гор. Калиша будутъ производиться извѣстные торги на продажу лѣса въ IV Округѣ, Участка Печиска сказанныхъ дачъ, начиная за каждый кубическій футъ лѣса:

Большаго строеваго, отъ 13,7 коп.

Средняго строеваго отъ 9,2 коп.

Годнаго на топиво, отъ 3,7 к.

Приступающіе къ торгамъ обязаны представить залогъ въ количество 663 рублей.

Торговныя кондичіи могутъ быть пересматриваемы въ Магистратѣ города Калиша и въ Управленіи Калишскихъ лѣсовъ въ служебное время.

Г. Калишъ, д. 20 Марта 1869 года.

2—3 Президентъ, Галпертъ.

N. D. 2131. Петроковское Лѣсное Управление.

Исполняя предписаніе Финансоваго Управленія въ Цѣлѣ Польскомъ отъ 24 Января с. г. за № 18939/9036, Лѣсное Управление объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 14 (26) Апрѣля т. е. въ Понедѣльникъ въ Петроковскомъ Лѣсномъ Управленіи въ д. Любевѣ въ присутствіи Старшаго Надлѣсничаго здѣшняго Лѣсничества Г. Пясецкаго будутъ производимы (in plus) торги на продажу дерева и ходящаго въ лѣсоохотахъ назначенныхъ на 1867 и 1868 годъ а именно:

